Nr. 139. Wtorek 28 Maja 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 26 maja r. b. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVI zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem, i zawiera:

Nr. 42. Ustawę z 22 maja 1878, przedłużającą do końca czerwca 1878 ustawę z 24 grudnia 1867 (Dz. ust. państ. nr. 2 z r. 1868) o kwotach, jakiemi królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa mają przyczyniać się do wspólnych wydatków; przedłużenie ustawy z 27 marca 1869 (D. u. p. nr. 117) co do ugody w sprawie wzajemnego oznaczania wydatków na sprawy cłowe: ustawy z 24 grudnia 1867 (D. u. p. z r. 1868 nr. 4) o traktacie cłowym i handlowym między królestwami i krajami reprezentowanemi w Radzie państwa a krajami korony węgierskiej; ustawy z 27 grudnia 1862 (D. u. p. z r. 1863 nr. 2) o zawarciu ugody z austryackim bankiem narodowym, ugody z towarzystwem austryacko-węgierskiego Lloyda co do wykonywania służby pocztowej morskiej z 18 listopada 1871 (D. u. p. z r. 1872 nr. 157) i ugody z towarzystwem austryacko-węgierskiego Lloyda z 26 kwietnia 1872 co do utrzymywania bezpośredniej i regularnej komunikacyi pocztowej na morzu między Tryestem a Bombayem (D. u. p. z r. 1872 nr. 72).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 28 maja.

Zwrot pokojowy, który od kilkunastu dni zapanował w sytuacyi, nie okazał się dotąd zwodniczym, a wieści o porozumieniu między Anglią a Rossyą występują z coraz to większą stanowczością. Pierwszy *Journal des Debats* rzucił w świat wiadomość o szczęśliwym rezultacie misyi hr. Szuwałowa, a inne, zazwyczaj dobrze poinformowane dzienniki doniosły, że *post tot discrimina rerum* kongres zbierze się w pierwszych dniach czerwca.

A więc pokój? Jeżeli nie pokój jeszcze, to niezawodnie wstęp do niego, to sprowadzenie drażliwych nieporozumień z dwóch sprzecznych krańców na drogę spokojniejszych rokowań, to możliwość pokoju, ujęta w pewne gwarancye, za jakie w każdym razie uchodzić musi objawiona już teraz pojednawczość gabinetu rossyjskiego. Jeżeli nie pokój jeszcze, to przynajmniej bardzo uzasadniona jego nadzieja, to pół pokoju...

Jakie były propozycye rossyjskie, które w ostatniej chwili zdołały dać dostateczną satysfakcyę Anglii, o tem nie mamy żadnych pewnych wskazówek. Cały ten dyplomatyczny epizod pokryty jest dotąd najgłębszą tajemnicą, którą dopiero odsłonią pierwsze posiedzenia kongresu. Dopiero wtedy ocenić będziemy mogli, kto więcej ustąpił, Anglia czy Rossya, bo że zwrot pokojowy i przyjęcie kongresu uprzedzić musiały wzajemne ustępstwa, o tem już dziś nie ma wątpienia. Trudno przypuścić, aby tylko Rossya sama zrobiła koncesye, nieuprzedzona w tem jeżeli nie o połowę, to przynajmniej o znaczną część drogi przez Anglię, która, jak to wiemy z doświadczenia, zanadto wiele ma kupieckiej natury, aby nie wierzyła, że zgoda na targu stoi.

W świetle ustępstw rossyjskich, gdy już będą wiadome, przedstawi się dopiero w swej rzetelnej wartości całe znaczenie angielskiej akcyi, dotąd zbyt przecenianej przez jednych, zbyt lekceważonej przez innych. Będzie to miarą tej polityki, za której wielkością i mężną energią przemawiały wszelkie pozory, która wrzekomo europejską miarą miała odmierzyć to, co się komu należy w tej ważnej i powikłanej kwestyi wschodniej. Zobaczymy, czy owa na pozór wielka dyplomacya lorda Beaconsfielda, która dumnie pokryła się kopułą europejską, istotnie objęła tak potężny horyzont, czy też zmieścić się da w daleko skromniejszych granicach.

Właściwie już sam fakt przyjęcia kongresu powinienby rozstrzygać kwestyę, czy mamy przed sobą zupełne upokorzenie Rossyi, czy znaczne obniżenie żądań angielskich — ale formuła kongresu nie jest jeszcze oficyalnie znaną, a gdyby nawet była wiadomą, będzie właśnie tylko — formułą, która o tyle tylko mogłaby rzucać światło na rezultat polityki angielskiej, o ile znaneby były układy, które ją uprzedziły. Fakt, że Rossya przyjmuje warunek angielski przedłożenia traktatu san-stefańskiego w całości, traci znaczenie zupełnego tryumfu polityki lorda Beaconsfielda, staje się nawet illuzorycznym, jeżeli poprzedzony został umową, która daje Rossyi gwarancyę, że całość ta nie ulegnie bardzo radykalnym i niebezpiecznym zmianom.

Mimo to wszystko, choćbyśmy podstawie misyi hr. Szuwałowa przypisywać mieli znacznym złagodzeniom warunków angielskich, niepodobna nie uznać tego, że pokojowy zwrot w sytuacyi okupiła Rossya ustępstwami, o których zapewne po zwycięzkiem zakończeniu wojny nie myślała nigdy, abnegacyą, której nie przypuszczała wczoraj jeszcze, która stoi w sprzeczności z tonem jej dawniejszych oświadczeń, z opinią jej mężów stanu i patryotów, z głosami jej prasy i z dumnemi illuzyami jej ludu... Nazwijmy to upokorzeniem lub inaczej — mniejsza o słowo; rzecz będzie ta sama, odwrót zostanie odwrotem. Bez goryczy i bez bolesnego zaparcia nie zdecydowano się pewnie w Petersburgu na misyę hr. Szuwałowa.

I jeżeli tryumf leży w tem cofnięciu się Rossyi, to tryumf ten nie jest wyłącznem dziełem, nie jest zasługą samej Anglii. Przypisać go należy w równej mierze Austryi, polityce konsekwentnej i roztropnej hr. Andrassego; a jeśli kongres osiągnie rezultat upragniony w granicach, jakie mu zakreśla jego wielkie zadanie, t. j. jeśli kwestya wschodnia znajdzie na nim rozwiązanie europejskie, pokaże się najlepiej, że ta europejska cecha jego werdyktu wypłynie także z polityki Austryi, a nie wyłącznie z akcyi angielskiej, wprawdzie głośnej i szumnej, ale dziś znacznie malejącej wobec dysproporcyi środków do rezultatu.

Kongres nie jest jeszcze pokojem, i jak każda konferencya nad kwestyą sporną, a zwłaszcza nad kwestyą, w której tyle różnorodnych krzyżuje się interesów, wystawionym jest na nieprzewidziane wypadki, trafić może na niepokonane trudności, rozbić się i stworzyć fatalną sytuacyę — ale jest to tylko przypuszczenie pessymistyczne, którego podzielać nie możemy. Przeciwnie jesteśmy przekonani, że kongres doprowadzi do pokoju — a rękojmię tej nadziei dają właśnie owe trudności, które mu tak długo stawały w drodze, i owe kroki przygotowawcze wojenne, które go poprzedziły. Że na kongresie zasiądą dwa mocarstwa uzbrojone od stóp do głowy, to wcale nie odbierze mu szans powodzenia, przeciwnie, możnaby to nawet poczytać za wskazówkę skuteczności usiłowań pojednawczych, bo tym sposobem upada podejrzenie, jakoby kongres miał być tylko pozorem do potrzebnej zwłoki, środkiem zyskania czasu do przygotowań wojennych. Takiej zwłoki nie potrzebuje dziś ani Anglia, ani Rossya, dla której przedłużenie obecnego stanu rzeczy równałoby się ruinie ekonomicznej. Gdy-

WYSTAWA PARYZKA

List trzeci.

(Dokończenie.)

Przedsionek honorowy jest neutralnym gruntem, nie należącym rzeczywiście do żadnego narodu, chociaż nielicznych okazów umieszczonych w nim głównie dostarczyli Francuzi. Są to dzieła sztuki, mianowicie posągi. Zegar misterny z czterma tarczami wznosi się piramidalnie w środku pawilonu, a nad nim wisi złoty glob ziemski, który służy za wahadło, i i przedstawia naocznie obrót ziemi około swojej osi. Zbyt często o niem pisano w zapowiedziach wystawy, abym potrzebował wdawać się w szczegółowy opis jego ruchu. Oku niewtajemniczonemu przedstawia się ono w postaci złotej kuli, mającej półtory stopy średnicy, i zawieszonej na taśmie prawie 100 stóp długiej.

Zachodnią galeryę, wybiegającą z tego przedsionka, oddano Anglii, mianowicie księciu Wallii, na jego zbiór darów indyjskich; wschodnią Francyi, która umieściła w niej wyroby narodowych warsztatów, czyli fabryk w Sèvres, Bauveais itp. Okrom tego zapełniła ona puste przestrzenie pomiędzy wielkiemi okazami, odlewami z bronzu. Wyniosły wschodni pawilon mieści kolosalny posąg Karola Wielkiego na koniu, prowadzonym przez dwóch giermków w zbroi. Pomnik ten stoi na tak wyniosłym postumencie, że zdaje się zapełniać cały pawilon. W pawilonie przeciwnym zbudowała Kanada wieżę, która jest zarazem wystawą budulca lasów dziewiczych, a stoi ogromem w zupełnej proporcyi z postumentem francuskiego pomnika. W galeryi angielskiej znajduje się też wystawa indyjska, umieszczona w gmachu nakształt pagody, o świecących miedzianych kopułach. Okazy narodowych fabryk francuskich zgromadziły się na swojej stronie około świątyni w greckim stylu, odpowiadającej wielkością indyjskiej pagodzie. Z powyższego układu wypływa doskonała symetrya w całym północnym gmachu. Olbrzymi zegar w środku, zbiory indyjskie, posągi francuskie, pagoda i grecka świątynia na lewo i na prawo, pomnik Karola i kanadyjska wieża na skrzydłach — oto obraz, roztaczający się przed nami.

Idąc od pomnika Karola w zachodnim kierunku, mijamy nieskończone perspektywy galeryj, mieszczących wystawę przemysłową francuską, później sztuk pięknych, nareszcie rozmaitych narodów. Wpatrując się uważnie w te galerye, od razu zrozumiemy klasyfikacyę okazów, przyjętą na tegorocznej wystawie. Wspomnę na tem miejscu, iż cały przemysł ludzki podzielono na dziewięć grup, a każdą grupę na pewną klas ilość. Razem jest klas 90. Wdawszy się w liczby dodam, iż wystawców we wszystkich klasach jest 67.000, a w tej liczbie 21.000 francuskich.

Pierwsza grupa, sztuk pięknych, mająca klas pięć, mieści się w galeryi na podwórzu. Inne znajdziemy na prawo i lewo od niej w następującym porządku:

Grupa druga, edukacya i nauka, aparata i sposoby używane w sztukach wyzwolonych. Liczy ona klas 11, jakoto: druki, fotografie, instrumenta muzyczne, filozoficzne i t. d.

Grupa trzecia, sprzęty domowe, ma klas 13. Zawiera ona meble, wyroby złotnicze, obicia, aparaty do ogrzewania, szkła, zegary i t. d.

Grupa czwarta, tkaniny i ubiory, liczy klas 13.

Grupa piąta, przemysł górniczy i metalurgiczny, produkta leśne, łowieckie i z rybołostwa pochodzące, płody rolnicze nie używane do pokarmu (jak chemiczne lub farmaceutyczne), skóry itd. W tej grupie znajduje się klas siedm.

Grupa szósta, narzędzia używane w industryach mechanicznych, czyli maszyny, podzielone na klas dziewiętnaście.

Grupa siódma, środki pożywne, nie wyłączając napojów. Klas siedm.

Grupa ósma, rolnictwo i gospodarstwo rybne, więc budynki i maszyny rolnicze, zwierzęta domowe, owady użyteczne i szkodliwe i t. d. Razem klas dziewięć.

Grupa dziewiąta, podzielona na sześć klas, obejmuje ogrodnictwo.

Oprócz przedmiotów, które dadzą się klasyfikować w powyższy sposób, wystawa zawiera rzeczy, wybiegające po za obręb wszelkiej możebnej klasyfikacyi, jak np. obraz zajęć ręcznych, właściwych stolicy Francyi, rozwinięty w południowej części pałacu na Champ de Mars, gdzie kilkuset robotników pracuje w naszych oczach nad cackami, zwanemi *articles de Paris.* Owe wystawy archeologiczne, antropologiczne wreszcie morskie na Sekwanie, która zamiast dzielić plac wystawy na poły, łączy go raczej w jedność, sama dźwigając okazy, także nie dałyby się wliczyć do żadnej z powyższych rubryk. Zbiór księcia Wallii, o którym wspomnę obszerniej na zakończenie mego listu, tworzy podobnyż wyjątek. O umieszczeniu tego zbioru mówiłem już. Dzięki zajmowanemu miejscu i swej wartości jest on jednym z głównych powabów wystawy, tworząc ognisko podobne do alei narodów, zawsze tłumami zapełnione. Pomimo przestronności gmachu taki ścisk panuje zwykle około indyjskich okazów, iż przeszłej niedzieli publiczność wysadziła szyby z szafy, zawierającej zbiór brylantów księcia, które odtąd w bezpieczniejszem będą umieszczone miejscu.

Zbiór książęcy daje zupełny obraz sztuki, przemysłu i zbytku panującego w szerokiem cesarstwie monarchini, tytułującej się *Kaisar - a - Hind.* Jej dziedzic, znawca wielki we wszystkich gałęziach sztuki, zwiedzał Indye z otwartemi dłońmi; jego przyszli wassale i poddani byli równie pochopni do dawania, jak on do przyjmowania darów. Ztąd powstał zbiór z najgustowniejszych i najcenniejszych rzeczy, jakie Hindostan umiał stworzyć od wieków czterdziestu.

Widza przypatrującego się im uważnie uderzą zapewne fakta następujące: Rzemieślnicy indyjscy celują cierpliwością w wykonywaniu cacek, w rzeźbieniu kości słoniowej, przerabianiu cennych kruszców w misterne, fantastyczne arabeski i klejnoty, w tkaniu kosztownych, delikatnych materyj. Posiadają oni rzadki smak w kolorycie, fantazyę niewyczerpaną w tworzeniu deseniów. O ile piękne kształty dają się stworzyć z geometrycznych figur, tworzą je. Zbiór księcia Walii zawiera więc urny i naczynia, których szlachetnej formy nie powstydziłby się Greczyn starożytny, klejnoty, jakich paryzki złotnik nie umiałby skopiować, tkaniny, na których nie wiemy co bardziej podziwiać, delikatność włókien, czy blask haftów, żywość barw lub fantastyczność rysunku. Ale ten sam Indyanin nie ma pojęcia o wiernem oddaniu kształ-

by nie było rękojmi, że kongres nie stworzy pokoju, wolanoby uciec się odrazu do miecza.

Najbliższe już chwile okażą, czy pokojowe doniesienia dzienników są prawdziwe, czy istotnie kongres jest już rzeczą nieulegającą wątpliwości. Jeżeli zapowiedź się sprawdzi, pokój uważać będzie można za zapewniony, i pozostanie tylko życzenie, aby ten pokój nie był odroczeniem ale załatwieniem, aby nie był międzyaktem tylko, ale już epilogiem całej kwestyi wschodniej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Londynu).

Korespondent *Neue Freie Presse* pisze pod dniem 23 b. m. z Londynu: „Jest, jest“ szeptano sobie wczoraj późno wieczór na balu dworskim w pałacu Buckingham. Hrabia Szuwałow, który właśnie przed kilkoma godzinami przybył do Londynu po bardzo burzliwej przeprawie przez kanał, zjawił się z uśmiechniętą jak zwykle twarzą wśród gości balowych a niejedno oko śledziło pilnie dyplomatę rossyjskiego, czy nie zdoła wyczytać czegoś z jego twarzy. Ale napróżno! Z ust Szuwałowa mogłeś tylko usłyszeć niewinną pogadankę o powietrzu, o nie zbyt wybornych bufetach kolejowych (wiadomo, że Szuwałow jest wielkim smakoszem), i inne tego rodzaju ważne rzeczy. Nikt nie wziął sobie tak do serca słów Goethego o różnicy przepędzania dnia i wieczora, jak właśnie ambasador Jego Mości cesarza rossyjskiego. W dzień praca, wieczór zabawa — oto hasło hrabiego, którego się trzyma konsekwentnie. O rzeczywistym rezultacie podróży hr. Szuwałowa niepodobieństwem było dotąd dowiedzieć się czegośkolwiek. Hrabia Szuwałow milczy teraz więcej niż kiedykolwiek. Dziś podczas rozmowy z lordem Salisbury zakomunikował zapewne jemu pierwszemu rezultat swojej podróży. Mógłbym wam napisać całą szpaltę konjektur, które się słyszy na rozmaitych miejscach, ale są to właśnie tylko domysły, teorye mniej lub więcej dowcipne. Debaty o konstytucyjności wysłania wojsk indyjskich nie budzą wiele interesu, gdyż inne ważniejsze kwestye zajmują teraz umysły. Zresztą ekspedycya wojsk z Indyj podług przedłożonego dziś parlamentowi obrachunku kosztuje piękną sumkę 798.000 f. szterlingów a zatem przeszło 100 f. s. na osobę. Podaję wam kilka charakterystycznych wyjątków z mów niektórych duchownych anglikańskich. Jeden z tych panów Tomasz Mossman nazwał *premiera* fałszywym prorokiem, ale mowca nie mniema, aby lud angielski bardziej usłuchał jego głosu, aniżeli lud Izraela głosu Balaama. Inny duchowny angielski tak powiedział: Dopóki ten łotr *(that fellow)* ten błazen, ten azyatycki kuglarz będzie kierował losami Anglii, nie będzie ona ani chwili bezpieczną. Tego łotra trzeba napędzić. Człowiekowi temu nie można wierzyć ani słówka. Łgał *(spoke lies)*, gdy przemawiał w Mansionshouse, w Izbie lordów popełnił rozmyślne kłamstwo *(a wilful lie)* w obecności ludzi, którzy mogą dowieść, że to było kłamstwem. Jest to hańbą dla kraju. Inny równie łagodny kapłan powiedział tylko: „Jeśli kiedy była potrzebną jaka rewolucya, to z pewnością teraz i spodziewam się, że Birmingham wyprzedzi w tem inne miasta“. Jeszcze kilka słów tego ostatniego pobożnego mowcy. Powiedział on także: „Jako patryota i chrześcijanin nienawidzę wojny i nie mogę znaleźć dość słów potępienia na wyrażenie mej pogardy dla podłej haniebnej polityki tego czarnoksiężnika, któremu Pan Bóg w gniewie swym pozwala być prezydentem ministrów angielskich“.

(Powstanie w górach Rhodope.)

Korespondent *Politische Correspondenz* donosi z Haskoei pod dniem 13go maja, że w odległości $3^1/_2$ godzin drogi od tej miejscowości i w górach przyszło dnia 12 maja do zaciętej utarczki pomiędzy 800 tureckimi Pomakami a wojskiem rossyjskiem w sile 5 batalionów i 3 dział. Walka trwała przeszło 4 godziny z rozmaitem szczęściem i skończyła się dopiero z zapadnięciem zmroku, pod osłoną którego powstańcy cofnęli się bez wszelkiej przeszkody. Po obydwóch stronach były znaczne straty; Turcy stracili w poległych 47 ludzi, w rannych 39, podczas gdy straty Rossyan wynosiły 56 poległych i 45 rannych. Podług zeznania pewnego oficera rossyjskiego, zabrali powstańcy Rossyanom jedno działo górskie. Żołnierze rossyjscy wyrażają się z wielką pochwałą o waleczności i dobrem kierownictwie powstańców. Słychać, że powstańcy nie myślą zgoła o poddaniu się, lecz są zdecydowani prowadzić do ostateczności wojnę gierylasową. Podług nadeszłych dzisiaj wiadomości, panuje w obozach powstańców w Dranowie, Borowie, Bilicy i Lakowicy bardzo żywy ruch, z którego można wnosić, że przygotowują się do ataku na Rossyan. Dla tego też oddziały rossyjskie stojące w Pawłocku, Wojnie, w klasztorze Backo (dwie godziny drogi od Stanimaki) otrzymały kilka tysięcy posiłków. Wczoraj wyjechali rossyjscy i tureccy komisarze z Adryanopola, aby wspólnie wytknąć granice nowej Bułgaryi. W kilku wsiach okręgu Kirkkilissa wybuchło powstanie ludności mahometańskiej, w którem bierze także udział wielu Greków; w ogóle jest dziś rzeczą pewną, że cała ludność grecka Tracyi i Macedonii nietylko żywi sympatye dla Turków, ale że nadto przeszło 2000 Greków udało się już w góry Rhodope i przyłączyło się do powstańców tureckich. Wzajemna nienawiść pomiędzy Rossyanami a Bułgarami z jednej a Grekami z drugiej strony jest ogromna. Młodzi Grecy obowiązani do służby wojskowej. opuszczają tłumnie Tracyę, aby nie być zaliczonymi do Bułgarów i wcielonymi do milicyi bułgarskiej.

Inny korespondent przesyła wspomnionemu dziennikowi z klasztoru St. Anargiros położonego w górach Rhodope pod dniem 14 maja następujace wiadomości o powstaniu tureckiem: „Powstańcy muzułmańscy nie omijają żadnej sposobności, aby zatrudniać Rossyan na wszystkich punktach i zmuszają ich tym sposobem do rozwinięcia wielkich sił. Przed dwoma dniami otrzymały stojące tu i w okolicy oddziały rossyjskie bardzo wielkie posiłki. tak iż mogły posunąć się nieco naprzód. Około sześć batalionów i 2 baterye górskie zostały wysłane do Sitowy — oddalonej ztąd 10 godzin drogi — nad granicę Macedonii, aby okolicę tę utrzymać w karbach posłuszeństwa. Do Nowosioła, odległego od tutejszego klasztoru $^1/_2$ godziny drogi, wysłano 3 kompanie z dwoma działami a do Markowa u stóp gór Rhodope pomiędzy Dirmendiri a Karagaszem jak i do sąsiedniego *cziftiku* Belasista — słynnego z tysiącletniej olbrzymiej platany — wysłano również po trzy kompanie. Niedawno schwytano w pobliskiej miejscowości Kuklena trzech Pomaków. którzy zakupili dla powstańców znaczne zapasy mąki. Zaprowadzono ich pod eskortą do Filipopola. W Filipopolu składało w ostatnią sobotę przysięgę wierności 50 ludzi, dostawionych przez to miasto do milicyi bułgarskiej, (która, jak wiadomo, ma liczyć 900 ludzi.) Ceremonia ta odbyła się w bułgarskim kościele katedralnym, metropolita bułgarski wygłosił rotę przysięgi. Następnie odbył się pochód po mieście, w którym Bułgarzy wzięli żywy udział, podczas gdy Grecy trzymali się zupełnie z dala. Obecnie odbywa się pobór w wszystkich miejscowościach, przyczem dopuszczają się Bułgarzy wszelkiego rodzaju gwałtów na Turkach i Grekach. I tak wyruszyli wczoraj rekruci bułgarscy z Nowosioła w towarzystwie 100 innych Bułgarów do sąsiedniej tureckiej miejscowości Jenikoei i zmusili Turków do kupienia i upieczenia świni (wiadomo, że religia nie pozwala Turkom jeść mięsa wieprzowego.) Z tego powodu przyszło do bójki, która skończyła się spaleniem kilku domów tureckich przez Bułgarów. Wczoraj w drodze z tutejszego klasztoru do Filipopola został insultowany pewien Grek, nazwiskiem Peterikos, sekretarz arcybiskupa greckiego, a to przez pewnego urzędnika bułgarskiego z Filipopola, który właśnie zbierał rekrutów w Kukleni i Stanimace.

(Ada-Kaleh).

Statek płynący w dół Dunaju, minąwszy ostatnią austryacką miejscowość, Orsowę, musi przepłynąć obok wązkiej a długiej wyspy, zwanej Ada Kaleh, (Nowa Orsowa). Wyspa ta jest najdalej na zachód wysuniętym posterunkiem tureckim na Dunaju. Bujna, dzika wegetacya pokrywa tę wyspę, która zaledwie kilka stóp wznosi się nad powierzchnią Dunaju. Dzikie zarośla pokrywają nagie brzegi tej wyspy, gęste bluszcze osłaniają stare, zwietrzałe mury forteczne, pną się po murach koszar, bazaru, domów mieszkalnych i sięgają aż do szczytu minaretu, którego dach miedziany, lśniący niegdyś, jest dziś pokryty grubą warstwą mchu. Litościwie okrywa dzisiaj przyroda nagości, jakie powstały po części w skutek wieku, po części wskutek klęsk elementarnych, głównie zaś wskutek niedbalstwa władz tureckich. Dzięki tym okolicznościom, warownia. która miała niegdyś świetne czasy, której nazwisko wymawiano ze strachem w całej niemal Europie, jest dzisiaj postrachem chyba tylko dla dzieci, a w ostatnim dziesiątku lat podupadła do tego stopnia, że zagraża nierównie więcej swej załodze, niż okrętom krążącym na Dunaju. Wprawdzie sterczą po dziś dzień z potrójnego szeregu bastyonów istne baterye paszcz żelaznych, które są skierowane na wszystkie strony swiata i zdają się zagrażać aż trzem państwom mianowicie: Austryi, Serbii i Rumunii, ale dość przypatrzyć się bliżej tym olbrzymom spiżowym, aby przyjść do przekonania, że są to całkiem niewinne zabawki, z których nie odważonoby się dać ani jednego strzału, albowiem byłoby to samobójstwem. Rdza przejadła lufy tych dział, pochodzących jeszcze z czasów sułtanów Achmeta i Selima, tak, że każde działo pękłoby i pozabijałoby własnych żołnierzy, albo spadłoby do wody ze strupieszałych lawet, nimby wyrzuciło choć jeden pocisk na brzeg przeciwległy; z drugiej zaś strony mogłaby baterya czterofuntówek, ustawiona na dominujących serbskich stokach gór, zbombardować całe to gniazdo w przeciągu godziny. W obecnym stanie nie ma Ada-Kaleh żadnej militarnej wartości a mimo to jest punktem tak ważnym, że podobnie jak przed dwoma laty, gdy w chwili rozpoczęcia wojny serbsko-tureckiej przypomniano sobie po upływie całego stulecia o jego istnieniu, tak i teraz zaczyna odgrywać ważną rolę. Wiadomo z telegramów, że wojska austryackie zajęły tę wyspę. Spróbujmy towarzyszyć im w tej wyprawie i przejść się po cienistej aleji między murami fortecznemi a następnie odpocząć na zielonym kobiercu. na którym niegdyś obozowali tureccy redyfowie. Poczciwy stary Machmud effendi i jego *adlatus*, *chodża* z Ada-Kaleh, są dzisiaj jedynymi Turkami, którzy po wymarszu wojsk tureckich mają jako gospodarze robić honory domu wojskom austyackim, które przybyły w charakterze przyjaciół. Dzisiaj zajmują wyspę wojska austryackie 78 pułku piechoty. Na komendanturze urzęduje spokojnie oficer sztabowy slawońskiego pułku bar. Sokcevicza obok tureckiego *bimbaszy*, a po wąskich ale schludnych uliczkach mieściny spacerują żołnierze austryaccy z tureckimi mieszkańcami. Przypatrzmy się bliżej zwietrzałym fortyfikacyom a przyjdziemy do przekonania, że tylko bezprzykładna opieszałość władz tureckich jest powodem, iż te fortyfikacye, znakomicie założone, wyglądają tak okropnie i że przy lada jakiej pieczołowitości, przy małych nakładach, przy nieznacznych ulepszeniach, może ta forteca, mimo znacznie ulepszonych machin oblężniczych, odegrać jeszcze ważną rolę w dziejach wojennych przyszłości.

Właściwa forteca składa się z potrójnej linii obronnej, na której stoi 11 bastyonów otoczonych dokoła murem 3—4 metrów wysokim i połączonych ze sobą krytemi drogami. Między pojedyńczemi liniami obronnemi są dość szerokie, zawsze wodą zupełnie napełnione rowy, których poziom jest znacznie niższy od zwierciadła rzeki. Woda nagromadzona w tych rowach służy dzisiaj ludności miejscowej do podlewania ogrodów owocowych i warzywnych; rowy te są wszędzie ogrodzone baryerami, które do dzisiaj są polakierowane na czarno i żółto. Prócz owych 11 bastyonów, ma ta forteca jeszcze dwa bastyony: Liman i Czengel-Tabia, których przeznaczeniem wyłącznem jest czuwanie nad rzeką. Do rozmaitych punktów nadbrzeżnych można dostać się przez 5 bram a za bramami są małe porty, w których jest zawsze znaczna liczba małych czółen rybackich i *kaików*. W tych portach stoją także pontony żelazne, zabrane niegdyś Austryi. Wszedłszy od strony rzeki przez trzecią, najbardziej na północ wysuniętą bramę, Bujak Kapu, która jest zarazem bramą główną, i przeszedłszy przez długi, kręty chodnik kryty, w którym o każdej porze dnia panują egipskie ciemności, dostajemy się na wązką ulicę, przy której obok koszar, niskich domków prywatnych i meczetu stoi piękny bazar. Z głównej ulicy prowadzi uboczna, bardzo wąska drożyna do południowego frontu obronnego, który tak samo jak północny, nosi na sobie widoczne ślady zniszczenia. Ztąd po schodach wychodzi się na terasę, na której do niedawna, pod parasolem, stał turecki redyf, oparty na karabinie i... drzemał. Z tej terasy schodzi się znowu do bardzo ciemnego i długiego korytarza podziemnego, z którego można się dostać na najskrajniejszy wschodni brzeg fortecy. Stoi tam baterya 30 funtowych moździerzy, odziedziczona po Austryakach. Moździerze te, których osada jest także polakierowaną na czarno-żółto, wraz z 4 działami Kruppa, sprowadzonemi na wyspę dopiero w roku zeszłym, są jedyną od biedy użyteczną bronią artylerzycką w całej fortecy i miały w roku zeszłym przestraszyć Rumunów, którzy od strony Werciorowy chcieli wykonać zamach na fortecę. Dawniej znajdowała się na wyspie jeszcze druga baterya moździerzy; była ona skierowana na brzeg austryacki czyli na starą Orsowę. Ale zdaje, się że Turcya w bieżącem stuleciu nie obawiała się niczego złego ze strony Austryi, bo uprzątnęła te moździerze; w ogóle cały front fortecy od strony austryackiej jest najbardziej zaniedbany; ząb

---

tów ludzkich, zwierzęcych, a nawet roślinnych. Jak wszystkie dzieci Wschodu, umie on tylko tworzyć straszydła z ohydnemi głowami ludzkiemi, albo karykatury zwierząt, przypominające rysunki naszych dzieci, pod któremi malce podpisują: to jest kot, koń albo słoń. Słowem Indye mają biegłych rzemieślników, lekceważących swój czas i trud, pracowitych, cierpliwych nad europejskie pojęcie, ale sztuki, w naszem znaczeniu tego słowa, nie posiadają. Ich przemysł ogranicza się też na pracy palców ludzkich, bez pomocy maszyn i sił przyrody. Miały one warstaty, ale nie miały fabryk. Drobny przemysł domowy był ich całą industryą. Dopiero zabór anglo-saski zaczyna wprowadzać do kraju przemysł fabryczny

Wpływ tego zaboru przebija się we wszystkich nowszych wyrobach indyjskich. Niejeden amator wschodnich arcydzieł przygląda się smutnie tej części zbioru księcia Walii, w której postępowy, przez angielskich nauczycieli wykształcony Indyanin, popisuje się naśladownictwem zachodnich modelów. Nie podlega wątpliwości, że parę wieków europejskiego wpływu narzuci Indyanom nowe pojęcia, smak nowy i nowe potrzeby, zniszczy ich domową industryę, obdarzy ich natomiast fabrykami. Tego rodzaju postęp tak szybko się krzewi nad Gangesem, że w niedalekiej może przyszłości umrze ostatni tkacz kaszmirów, ostatni snycerz, pod którego dłutem powstały pagody z kości słoniowej, zachwycające nas w Paryżu. Cywilizacya zachodnia, wniesiona na Wschód, zabija jego imaginacyę, niweluje go na podobieństwo europejskie, pozbawia go przepychu, obdarza natomiast komfortem. Powolna metamorfoza gustu i przemysłu wschodniego pod wpływem europejskim należy do najciekawszych zjawisk w historyi cywilizacyi.

Oprócz wpływu europejskiego na nowsze wyroby indyjskie, wpływ Persyi i Chin także się przebija w okazach, pochodzących z prowincyj bliższych tym państwom. Najczystsze wzory przemysłu indyjskiego przysłał Bengal, który słynął zawsze bogactwem swoich władców. Że słynął słusznie, dowodzi zbiór książęcy. Mamy tu szafy pełne przepysznych koron, tronów ze srebra i jedwabiu, lektyk z kości słoniowej, rzeźbionej ażurowo, delikatniejszej od papieru welinowego, złoconych wież do siodłania słoni, aksamitnych czapraków końskich. Widzimy cały arsenał pałaszów, kindżałów i strzelb, tak rzęsiście wykładanych klejnotami, że rękojeście i kolby wydają się jedną massą rubinów lub ametystów. Mamy fajki i drobiazgi, w których kryształ i złoto tworzą część najmniej cenną, gdyż dyamenty i trudna do pojęcia delikatność płaskorzeźby nie kupują się na wagę złota. O bogactwie magnatów indyjskich przekonuje nas fakt, że karafki w których złoto z srebrem się kojarzy, nakształt plecionki pokrywającej flaszki używane przez nas w podróżach, służą książętom nadgangesowym do codziennego użytku.

Jak wszędzie tak i w Indyach, każda gałęź przemysłu posiada swoje ogniska. Kaszmir produkuje szale znane nam, i rzeczy jeszcze piękniejsze, niewidywane w Europie — całe garnitury z tkanin równie delikatnych, jak owe szale. Te ubiory składają się z maleńkich kawałeczków szalowej tkaniny, zeszytych w jakiś cudowny sposób, albowiem najbystrzejsze oko szwu nie dostrzeże. Sazarat wyrabia bronzy i srebra, Delhi tylko Chinom ustępuje w traktowaniu kości słoniowej, Luknow robi koronki, w których przepych i fantazye wschodnie doszły do szczytu doskonałości. Kojarząc z jedwabiem nici złote, od jedwabiu delikatniejsze, mistrz indyjski zawstydziłby najzręczniejszą prządkę brabancką. Desenie na koronkach i tkaninach są karykaturą przyrody indyjskiej. Tu widzimy kwiaty nadgangesowe, tam jelenie w lesie dziewiczym, tam znów ptaki kąpiące się, lub pawie roztaczające ogony i spacerujące po ogrodach, bujnych roślinnością potworną.

Wyliczanie pojedyńczych okazów indyjskich, lub szczegółowy ich opis wyczerpałby moje siły i cierpliwość czytelnika. Chodziło mi głównie o zwrócenie jego uwagi na fakt, że gdy większa część zbioru książęcego przedstawia przemysł indyjski, jakim był w czasie niepodległości półwyspu i pod berłem mongolskiem, nowsze okazy są dowodem zwrotu ku przyjęciu kultury zachodniej. Indye, jak Japonia, stoją na progu pomiędzy starą, domorodną cywilizacyą i naśladownictwem Europy. Sądząc z wystawy paryzkiej, Chiny najdzielniej obstają przy swojej oryginalności.

Nad całym zbiorem indyjskim króluje kolosalny, spiżowy pomnik księcia Wallii, na koniu. Z czterech stron postumentu znajdują się płaskorzeźby w bronzie, przedstawiające sceny przyjęcia tego księcia w Madrasie. Pomnik ten, zrobiony kosztem jednego z najpotężniejszych maharajów indyjskich, (podług napisu na nim) „w najlojalniejszej stolicy południowych Indyi“. Jego temat i zamiar wystawienia podobizny ludzkiej na widok publiczny, wśród społeczeństwa złożonego z Mahometanów, Braminów i czcicieli ognia, dowodzi zarówno z okazami, naśladującemi kunszt europejski, jak kardynalną zmianę przebywają pojęcia mieszkańców Hindostanu pod wpływem angielskiego zaboru.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

czasu porozszerzał strzelnice do tego stopnia, że nie potrzeba obecnie szturmować bramy, bo całkiem wygodnie może cała kompania wojska w podwójnych szeregach wejść do fortecy przez otwory, które powstały w miejscach, gdzie dawniej były strzelnice.

Tak wygląda ta wyspa, którą po upływie 88 lat zajęły na nowo wojska austryackie. Nie po raz pierwszy bowiem powiewa sztandar austryacki na murach tej fortecy a właśnie jeden z monarchów panującej obecnie w Austryi dynastyi Habsburgów, pogromca Turków Leopold I, pierwszy na tej bezludnej wyspie, służącej aż do owego czasu za schronienie rozbójnikom nadbrzeżnym i korsarzom, na wyspie pokrytej lasem dziewiczym, założył kamień węgielny pod warownię, którą nazwał Nową Orsową. Działo się to w r. 1685, kiedy zastępy zbrojne Kara Mustafy zostały wypędzone za Dunaj. Dla tem lepszego zamknięcia Dunaju zbudowano nieco niżej Nowej Orsowy, na brzegu serbskim, fort Elżbiety, który Turcy nazwali później *Szistal*, a który aż do roku 1867, t. j. aż do zupełnego zburzenia był uważany za wysunięty posterunek fortecy Ada Kaleh. Załoga tego fortu stała zawsze pod rozkazami komendanta fortecy Ada Kaleh. Fortyfikacye założone przez Leopolda I a wzmocnione przez Józefa I zostały znacznie rozszerzone pod panowaniem Karola VI. Nową Orsowę nazwali wówczas Węgrzy „*Kis Komàrom*“ (Mały Komorn), za tak silną uważano wówczas tę fortecę, a mimo to nie mogła się oprzeć atakowi wojsk tureckich i kapitulowała 23 lipca 1738, gdy Turcy zajęli fort Elżbiety i rzucili kilka bomb z brzegu serbskiego. Odtąd Nowa Orsowa, którą Turcy nazwali Ada-Kaleh (to znaczy „forteca na wyspie“) była przez 52 lat w posiadaniu tureckiem. Wszystkie wyprawy przedsięwzięte przez wojska austryackie po części ze starej Orsowy, po części z brzegu „*Cerna*“ w celu odebrania Turkom tej fortecy, pozostały bez skutku. Dopiero w r. 1790 powiodło się wojskom austryackim, po 4 miesięcznem oblężeniu i po odcięciu wszelkiej komunikacyi, zmusić małą ale bardzo waleczną załogę turecką dowodzoną przez Husseina beya, do kapitulacyi. Wówczas powiewały znowu sztandary austryackie na uszkodzonych murach, które zostały szybko naprawione i z których strzelano następnie kilkakrotnie do nadciągających wojsk tureckich. Ale po upływie roku a mianowicie po podpisaniu traktatu pokojowego w Sistowie, nader niekorzystnego dla Austryi, przeszła forteca Ada-Kaleh napowrót w posiadanie Turcyi, która obsadziła ją natychmiast swojem wojskiem i ztąd, mianowicie na początku bieżącego stulecia, wyprawiała rozmaite psoty okrętom krążącym po Dunaju. Każdy okręt płynący popod Ada-Kaleh, musiał komendantowi tureckiemu przedłożyć swe papiery, poczem odbywała się ścisła rewizya okrętu za bronią, kontrabandą i t. p., jeżeli kapitan okrętu był człowiekiem niedomyślnym i nie złożył obfitego *bakszyszu*. Słynny Pasvan Ogluh, przed którem drżał nawet sam padyszach w Stambule, rozpoczął na tej wyspie swą karyerę wojskową, piastując tu skromny urząd adjutanta naczelnego dowódzcy. Wielkiego rozgłosu nabrała ta wyspa w r. 1849, gdy Koszut, dyktator węgierski, schronił się na nią 17 sierpnia z Szemerem i innymi towarzyszami i bawił tu przez kilka dni w najbliższem sąsiedztwie Austryi, zakopawszy w nocy wspólnie z Szemerem koronę św. Szczepana na ziemi węgierskiej, naprzeciw północnej kończyny wyspy. Koszut bawił w Ada-Kaleh pięć dni i jeszcze dzisiaj oglądać można w mieszkaniu *chodży* mały pokoik, w którym mieszkał *Madżar Padiszach*, tak nazywali Turcy Koszuta, aż nareszcie okręt turecki przewiózł go szczęśliwie do Ruszczuku.

Wojska, które w sobotę 25 b. m. zajęły Ada-Kaleh, należą do 78 slawońskiego pułku piechoty bar. Sokcewicza, stacyonowanego w Temeszwarze. Pułk ten uzupełnia się w okręgu Osieckim (Essegg). Komendantem oddziału, który zajął wyspę jest pułkownik Bogowicz de Grombothal. Prawdopodobnie wysłano na wyspę Ada-Kaleh drugi batalion tego pułku, który z powodu naruszenia granicy przed dwoma laty, stał w Drenkowcach i został ztąd przed tygodniem wysłany do starej Orsowy. Jak długo potrwa okupacya wyspy przez wojska austryackie i czy przejdzie ona na własność Austryi? dzisiaj jeszcze powiedzieć nie można, zależy to bowiem od decyzyi, jaka zapadnie w kwestyi tureckich fortec naddunajskich.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 15 b. m. nadać staroście rzeszowskiemu, hr. Kazimierzowi Badeniemu godność c. k. podkomorzego z uwolnieniem od taksy kameralnej.

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił dziś rano z Łańcuta do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym znajdują się między innemi wnioski w sprawie rozkwaterowania wojska przechodowego powołanego do ćwiczeń broni, wniosek otwarcia plantacyi na górze zamkowej dla jazdy powozami i prośba pana M. Bodyńskiego o subwencyę na wydawnictwo karty statystycznej Galicyi i Bukowiny.

— **Festyn akademicki,** zapowiedziany na niedzielę, odbędzie się jutro, w środę, na górze Zamkowej z niezmienionym programem.

— **Pociąg spacerowy** do Homonny na Węgrzech, gdzie się drugiego dnia świąt Zielonych odbędzie festyn węgiersko-polski, urządza po znacznie zniżonych cenach w dniu owym zarząd kolei Węgiersko-Galicyjskiej. Według rozkładu jazdy, szczegóły którego podają ogłoszone afisze, pociąg ten, łącząc się z pociągami na drodze żelaznej Karola Ludwika, ze Lwowa i z Krakowa idącemi, wyjdzie z Przemyśla dnia 10 czerwca o godzinie 8 min. 15 rano, w Homonnie stanie o godzinie 3 min. 55 po południu, odjedzie ztamtąd o godzinie 4 min. 15 rano dnia 11 czerwca i tegoż dnia o godzinie 12 min. 11 wróci do Przemyśla. Cena biletu jazdy z Przemyśla do Homonny i napowrót wynosi II. klasą 7 złr. 50 ct., III. klasą 5 złr. W cenie tej objęta jest także należytość za przewóz z Homonny do Podskałki, gdzie się festyn odbędzie, i napowrót. Wśród drogi dostaną goście jeden los na loteryę fantową wyrobów snycerskich bezpłatnie.

* **Ogień kominowy.** Wczoraj o godzinie trzeciej po południu wszczął się ogień w kominie w kamienicy p. Ettingera przy ulicy Kopernika. Straż ogniowa miejska pospieszyła na miejsce i ugasiła ogień, który powstał z kuchni stróżowej tej kamienicy.

* **Dezerter.** Rewizor policyi p. Millet przytrzymał wczoraj w szynku pod l. 3 przy ulicy Słonecznej Jana Tissa, który zbiegł z pułku piechoty barona Ringelsheima.

(m) **W Dublanach** odbędzie się jutro rano poświęcenie kamienia węgielnego pod kaplicę obrz. rzym. kat. Dotychczas stała przy zakładzie agronomicznym w Dublanach mała kapliczka, w której nie mogli podczas nabożeństwa pomieścić się nawet uczniowie zakładu naukowego, ludność zaś miejscowa nie ma swego kościoła. Ks A. Lewandowski, katecheta przy wyższej szkole realnej we Lwowie i kapelan zakładu naukowego w Dublanach, powziął przed kilku laty myśl zbudowania kaplicy w Dublanach ze składek publicznych. Szlachetne usiłowania czcigodnego kapłana zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Ze składek wpłynęło około 5.000 zł., a gdy zakład naukowy w Dublanach przeszedł na fundusz krajowy, Wydział krajowy, uznając potrzebę wzniesienia kaplicy, uzupełnił odpowiednią kwotą fundusz potrzebny na budowę. Tym tedy wspólnym usiłowaniom zawdzięczać będą Dublany piękną kaplicę. Na uroczystość jutrzejszą wyjeżdża ze Lwowa JE. marszałek krajowy wraz z członkami Wydziału krajowego i reprezentantami gal. Towarzystwa agronomicznego.

(m) **Nowe budowle.** W ciągu roku 1877 ukończono we Lwowie i oddano do użytku następujące budowle: W śródmieściu 3 domy przebudowane. W dzielnicy pierwszej: 7 domów mieszkalnych, 1 budynek gospodarski, 10 domów dobudowanych, 1 dom przebudowany. W dzielnicy drugiej: 15 domów mieszkalnych, 3 budynki gospodarskie, 14 domów dobudowanych, 1 dom przebudowany, 1 dom podwyższony o piętro. W dzielnicy trzeciej: 4 domy mieszkalne, 5 domów dobudowanych, 3 domy przebudowane. W dzielnicy czwartej: 13 domów mieszkalnych, 2 budynki gospodarcze, 4 domy dobudowane, 1 dom przebudowany. Ogółem oddano do użytku w 1877 roku: 39 domów mieszkalnych, 6 budynków gospodarskich, 33 domów dobudowanych, 9 przebudowanych i 1 dom podwyższony o piętro. W roku 1876 oddano do użytku 82 domów mieszkalnych, 8 budynków gospodarskich, 58 domów dobudowanych, 8 przebudowanych i 7 domów podwyższonych o piętro. Z porównania wypływa, że w r. 1877 oddano m n i e j do użytku niż w r. 1876: 43 nowych domów mieszkalnych, 2 budynki gospodarskie, 25 domów dobudowanych, 1 dom przebudowany i 6 podwyższeń o piętro. Pomiędzy nowemi domami mieszkalnemi było w roku ubiegłym 17 domów parterowych, 13 jednopiętrowych, 7 dwupiętrowych i 2 domy trzypiętrowe. Pomiędzy dobudowaniami było 31 domów parterowych, 2 domy jednopiętrowe. Z powyższego wykazu statystycznego wypływa, że ruch budowniczy we Lwowie w roku zeszłym był znacznie mniejszy niż w roku 1876. W roku zeszłym zmniejszyła się także bardzo znacznie liczba konsensów na budowle, gdy bowiem w roku 1876 wydał magistrat ogółem 224 konsensów, wydano w roku zeszłym tylko 159 pozwoleń, z których, jak widzimy z powyższego zestawienia, wykonano rzeczywiście tylko 88. W roku bieżącym będzie ruch budowniczy we Lwowie jeszcze znacznie mniejszy niż w roku ubiegłym, z wyjątkiem bowiem gmachu sejmowego i wykończenia budowy kilku większych kamienic rozpoczętych w roku zeszłym, nie zanosi się na żadną większą budowę. Natomiast zaznaczyć wypada, że w tym roku, dzięki energii magistratu i Rady miejskiej, pomnoży się znacznie liczba domów krytych materyałem ogniotrwałym.

— **Księżniczka Montenuovo,** siostrzenica głównodowodzącego w Galicyi generała hr. Neipperga, w którego domu we Lwowie od kilku lat mieszkała, przed kilkoma dniami wyszła za hr. Apponyego. Ślub odbył się w Wiedniu. Dawał go młodej parze arcybiskup Haynald w asystencyi nuncyusza ks. Jacobiniego. Nowożeńcy udali się do dóbr pana młodego na Węgrzech, a z tamtąd odbędą podróż na wystawę paryską i do Włoch. Starsza siostra nowozamężnej hr. Apponyi jest za margrabią Wielopolskim.

— **Do Ameryki** wybierało się w tych dniach znowu kilka rodzin włościańskich z Zachodniej Galicyi, razem 11 osób. Policya w Krakowie jednak przeszkodziła ich wyjazdowi, ponieważ nie posiadali dostatecznych funduszów na drogę.

— **Dźwina** północna, wpadająca do morza Białego, dopiero dnia 21 b. m. pozbyła się lodów.

— **Poczta gołębia.** Przy sposobności odbywającej się właśnie w Praterze wiedeńskim wystawy drobiu urządzono w tych dniach wyścig gołębi pocztowych z Wiener Neustadt, St. Pölten, Pressburga i Znaimu do Wiednia. Gołębie z pierwszej miejscowości przybyły w godzinę i 50 minut, z drugiej w 4 godziny 30 minut, z trzeciej w 3 godziny 35 minut, z czwartej wcale nie wróciły do Wiednia, zbłądziwszy, jak się zdaje, w drodze.

— **Nowa wyprawa polarna.** Mr. James Gordon Bennet, redaktor nowojorskiego *Heralda*, który wspólnie z redakcyą londyńskiego *Daily Telegraph* przywiódł był do skutku sensacyjną wyprawę Stanleya do Afryki środkowej, obecnie znowu własnym kosztem przygotowuje wyprawę naukową do bieguna północnego. Już dziś przygotowania do tego dzieła są prawie ukończone. Statek angielski *Pandora*, umyślnie niegdyś zbudowany dla wyprawy polarnej, został przez p. Benneta zakupiony i należycie we wszelkie potrzeby zaopatrzony. Nowy właściciel dał mu nazwę *Jeanette*, a dowódcami mianował oficerów marynarki Unii amerykańskiej, którzy już żeglowali nieraz po morzach arktycznych. I grono uczonych przyrodników zjednane już zostało dla tego przedsięwzięcia. Wyprawa w czerwcu 1879 wypłynie z San Francisco i przez Spokojny ocean cieśniną Behringa będzie usiłowała dotrzeć do bieguna.

— **W podróży naokoło ziemi** zawinęła w tych dniach do przystani w Messynie, gdzie na kilka dni zarzuciła kotwicę, japońska korweta wojenna *Seiki*. Okręt ten jest zbudowany na wzór korwet angielskich i ma pięć dział na pokładzie. Składająca się ze 130 ludzi załoga ma uniformy podobne, jak marynarka angielska, a tak oficerowie jako też większa część majtków władają językiem angielskim.

— **Na wystawie paryskiej** od dnia 9 czerwca począwszy, niemal codziennie aż do października dawane będą w wielkiej sali pałacu Trocadero najrozmaitsze produkcye muzyczne, przez orkiestry i chóry z różnych stron świata. Według programu popisywać się tam będą oprócz wielkich orkiestr paryskich, orkiestry: teatru *Scalla* w Medyolanie, koncertów ludowych w Turynie, p. Gilmore z Nowego Jorku, londyńskiego teatru *Covent Garden*, rzymskiego teatru Apollo, florencka kapela miejska, madryckie towarzystwo koncertowe, chóry studentów wszechnic w Upsali, Chrystyanii, i t. d. Z większych produkcyj muzycznych zapowiada program, na dzień 4 lipca „obchód niezawisłości Unii amerykańskiej,“ dnia 17 lipca obchód na cześć księcia Walii, dnia 21 lipca festyn francuskich Orfeonistów, dnia 15 września festyn orkiestr francuskich i td. Francuzi wykonywać będą tylko utwory swoich kompozytorów.

— **Bankierowi** petersburskiemu, baronowi Stieglitzowi, prasa rossyjska przypisała krok, którego nie uczynił. Donoszono o nim, że wypłacił dobrowolnie bankowi wzajemnego kredytu w Petersburgu 2,300.000 rubli, jako wynagrodzenie szkody, zrządzonej przez sprzeniewierczego kasyera Juchancewa, którego miał niegdyś polecić zarządowi owego banku. Obecnie baron Stieglitz ogłasza w *Birż. Wied.* list, w którym powiada, że nigdy nie myślał nawet płacić za Juchancewa, którego wcale bankowi nie polecał.

— **Kordyalny uścisk.** Donosiliśmy niedawno, że wiolonczelista Diem w Stuttgadzie pozwał sądownie pewnego profesora, który gratulując mu powodzenia po koncercie w kawiarni, tak uścisnął za rękę, że na parę tygodni ubezwładnił mu dłoń. Proces w tych dniach został ukończony zgodą stron spornych. Wirtuoz wiolonczelista otrzyma od wirtuoza w ściskaniu dłoni 250 mark odszkodowania straconych korzyści i 40 mark jako zwrot kosztów leczenia ubezwładnionej ręki.

— **Tajfun.** Taką nazwę mają wichry cyklonowe, nawiedzające chińskie i japońskie wybrzeża Spokojnego oceanu, zazwyczaj w porze ekwinokcyalnej. I w tym roku *tajfun* straszliwie szalał w okolicach europejskiej kolonii morskiej w Chinach, Kantonu. Z prywatnego listu bawiącego tam Wiedeńczyka podaje *N. fr. Presse* następujące szczegóły o tym straszliwym gościu: We czwartek, d. 11 kwietnia; tak Kanton sam jako też osada europejska, położona na małej wyspie Shamin, były widownią przewrotu natury, o jakim Europejczycy nie mogą mieć nawet przybliżonego pojęcia. Około godziny 4 po popołudniu dał się słyszeć szum podobny do tego, jaki wydaje śruba okrętu parowego, ruszającego z miejsca. Nim jeszcze zdołano zdać sobie sprawę z przyczyny tego szumu, rzucił się na miasto huragan, o sile którego niepodobna dać pojęcie. Okna i drzwi w domach wyparte zostały z ram w jednej chwili i unosiły się w powietrzu, najcięższe meble zostały poruszone z miejsca, ściany drżały jak podczas trzęsienia ziemi, dachy z wiązaniami belkowemi podniesione zostały w górę, straszliwy, ogłuszający szum i łoskot napełniał powietrze przez 3 do 4 minut. Potem uciszyło się znów wszystko zupełnie i dopiero można było ocenić rozmiary dokonanego zniszczenia. Z Kantonu pociągnęła trąba powietrzna na wyspę Shamin, gdzie również w ciągu kilku minut zniszczyła całą osadę. Z daleka jeszcze można było widzieć ten potwór straszliwy, który jak olbrzymia, ciemna mara unosił z sobą drzwi i okna, werandy, cegły, drzewa i szczątki rozbitych łodzi, wirując tem wszystkiem z szaloną chyżością w powietrzu. Czarny słup dymu i kurzu, dobywającego się ze zniszczonych domów, pędził za ową marą, a po chwili tu i owdzie pokazywać się zaczęły nad miastem także płomienie. Angielski konsulat, domy firm Geppa, Arnolda, Karberga i spółki, Mathisona i t. d. albo runęły, lub też utraciły dachy; składy jedwabiu wielu firm, zbudowane po najwiekszej części z drzewa, zrównane zostały z ziemią, a w gruzach ich utraciło życie mnóstwo robotników chińskich. Kamienie, ważące więcej niż tonnę (20 centnarów) staczał wicher do kanału, płynącego środkiem miasta, drzewa wyrywał z korzeniami, żelazne słupy latarń łamał w połowie jak źdźbła. Ani jeden Europejczyk jednak — ile wiem — nie utracił życia; natomiast liczba ofiar pomiędzy robotnikami chińskimi, na razie jeszcze niesprawdzona dokładnie z powodu nieuprzątnięcia wszystkiego gruzu, wynosi 6 do 8 tysięcy. Kto zna życie i ruch na rzece Kanton, widział niezliczoną ilość statków na wązkim kanale pomiędzy Shaminą a miastem, ten pojmie, że na tych statkach samych setki ludzi utraciły życie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Tegoroczne wyścigi konne** we Lwowie odbędą się w d. 10 i 12. czerwca W pierwszym dniu będą następujące biegi: B i e g p r z y c h o w k u. Do tego biegu są zapisane następujące konie: P. Ochockiego *Koral*; bar. Heydla *Elektor*; Mysłowskiego *Youny Blinkhoolie* i *Revanche*; Turzyńskiego *Problem*. B i e g II. Nagroda Dam, z dodatkiem puhara ofiarowanego przez p. Ochockiego. Biegać mają następujące konie: Delinowskiego *Nadzieja*; Jarosławskiego *Eklips*; Nikorowicza *Wystarczy*; Czajkowskiego *Kalunia*; Hr. Jana Tarnowskiego *(junior) Kasper*. D o b i e g u III. nagrodę Towarzystwa 700 złr. są zapisane: Czajkowskiego *Kalunia*; Mysłowskiego *Young-Blinkhoolie*; Hr. Tarnowskiego *(junior) Kasper* i *Leliwa*; Ochockiego *Ganimed*. D o b i e g u IV o nagrodę cesarską II. klasy 1.000 zł. w. a. zapisany; Bar. Haydla *Elektor*; Mysłowskiego *Forest-King*; Hr. Hugona Henckel v. Donnersmarck *Hungaria*; Hr. Tarnowskiego *(junior) Leliwa*; Generała Hope *Gondalat* i *Criterium*. D o b i e g u m y ś l i w s k i e g o mianowali do 15 maja: Holzinger *Justice to Kisber*; Vacano *Salvioni* i *Povidal*; Simon *Helene* i *Otello*; Trigler *Lepke*.

W drugim dniu wyścigów będą następujące biegi: O nagrodę Towarzystwa 400 zł. w. a. Biegać będą: Bar. Heydla *Elektor*; Czajkowskiego *Kalunia*; Mysłowskiego *Forest-King* i *Revanche*; Hr. Tarnowskiego *(junior) Kasper* i *Leliwa*. O nagrodę cesarską I. klasy 2.000 zł. w. a. biegać będą: Bar. Heydla *Elektor*; Mysłowskiego *Forest-King*; Hr. Tarnowskiego *Leliwa*; Hr. Henckel v. Donnersmarck *Konotoppa* i *Basswelt*; Ochockiego *Ganimed*; Generała Hope *Gondalat* i *Criterium*. W biegu sprzedaży ogierów, wezmą udział: Mysłowskiego *Young*; Jarosławskiego *Orkan*; Tarnowskiego *Kasper*. W lwowskim biegu myśliwskim wezmą udział: Kamila Vacano *Salvioni* i *Povidal*; Simona *Helena* i *Otello*.

Wiedeń, 27 maja. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono razem 3923 sztuk bydła rzeźnego, a mianowicie wołów g a l i c y j s k i c h 1872, węgierskich 1664, niemieckich 387. Obrót był miernie ożywiony a polepszenie cen względne i rozmaite. Pozostało 200 sztuk niesprzedanych. Płacono od 100 kilo: za g a l i c y j s k i e woły 50—54 zł., za

węgierskie 51—57 zł., za niemieckie 51—57 zł., za krowy 50—53 zł., za buhaje 50—52 zł., za bawoły 41 do 44 zł.

OSTATNIA POCZTA

Widoki kongresu nie zmniejszyły się w ciągu ostatnich 24 godzin, ale doniesienia *Journal des Debats* i *Agence Havas* o usunięciu wszelkich przedkongresowych trudności okazują się zbyt optymistycznemi. Dzienniki angielskie wyrażają się w tej mierze z pewną rezerwą. *Times* powiada, że trudność przedłożenia całego traktatu San-Stefańskiego zdaje się być usuniętą, gdyż zaproszenie na kongres tak będzie sformułowane, iż obejmie rękojmię wolnej dyskussyi nad całem traktatem. Rękojmi tej udzielają Niemcy. *Pour parlers* co do zebrania się kongresu rozpoczęto; proponują 11 czerwca. Austrya i Francya zgadzają się na plan, że zaproszenia będą wtedy dopiero rozesłane, gdy rokowania między Anglią i Rossyą nieco dalej postąpią, lecz nie ma powodu obawiać się zerwania. Żądania preliminaryjne Anglii są w każdym razie w zasadzie przyjęte. Jeszcze chłodniej wyraża się *Observer*. Pisze on, że gabinet angielski nie powziął dotąd żadnej stanowczej decyzyi co do propozycyj hr. Szuwałowa. Nie ma też podstawy twierdzenie, jakoby Szuwałow proponował natychmiast obszerne zmiany traktatu San Stefano. Gdyby jednak propozycye miały być tego rodzaju, że wymagałyby bezzwłocznego wzięcia pod rozwagę, powinnyby wreszcie stanowić podstawę dla uregulowania punktów spornych między Anglią a Rossyą co do warunków kongresu. Lubo doniesienia, jakoby już osiągniętem było porozumienie, są przedwczesne, wszelako widoki porozumienia się przynajmniej nie są mniejsze. Uporczywie utrzymuje się pogłoska, że narady nad propozycyami Szuwałowa wywołały rozdwojenie w łonie gabinetu angielskiego. Tem się też tłómaczy dotychczasowy brak decyzyi. Lordowie Beaconsfield i Salisbury uważają, jak słychać, ustępstwa rossyjskie za niedostateczne, inni członkowie gabinetu, między nimi podobno kanclerz skarbu Northcote, skłonni są wdać się w układy z Rossyą na ich podstawie. Łatwo być może, że jeszcze przed zebraniem się kongresu nastąpi częściowa zmiana w gabinecie.

Z Petersburga dowiaduje się *Czas*, że car Aleksander stanowczo jest za pokojem; ale opozycya przeciw ustępstwom i pokojowi ze strony ww. książąt jest nader silną. Następca tronu, wielcy książęta Mikołaj i Michał oświadczają się głośno przeciw życzeniom cesarza. Hr. Szuwałow przybył rano w niedzielę do Petersburga, lecz car, który od ustąpienia hr. Szuwałowa z naczelnictwa trzeciego wydziału nie całkiem mu sprzyja, oświadczył, że jest zajęty i że nie może go tego dnia przyjąć; dopiero na drugi dzień udzielił mu posłuchania. Hr. Szuwałow przedstawił carowi, że traktat San Stefano stanie się zgubą Rossyi i jak się zdaje przekonał go. Wnioski angielskie, które przywiózł ze sobą hr. Szuwałow, podaje korespondent londyński do *Mercure de Suabe* w 8 punktach, jako *minimum* ustępstw gabinetu londyńskiego. Punkta te są następujące: Udzielenie całego traktatu San Stefano kongresowi w celu dyskusyi nad nim; reprezentacya na kongresie wielkich mocarstw, Turcyi, Grecyi i Rumunii, tej ostatniej w sprawie bessarabskiej i wynagrodzeń wojennych; uznanie przez Rossyę w zasadzie, przed zebraniem się kongresu, redukcyi nowej Bułgaryi na zachodzie i na południu biorąc w rachubę narodowości, t. j. element grecki; zastąpienie okupacyi rossyjskiej w Bułgaryi przez wojska małego państwa, aż do wyboru księcia przez parlament bułgarski i do przybycia tegoż księcia; zmniejszenie wynagrodzenia kosztów wojennych do połowy, uregulowanie tegoż przez odstąpienie terytoryum azyatyckiego i trybut Bułgaryi; granice Serbii i Czarnogóry oznaczy kongres; wreszcie przyjęcie wszystkich tych punktów protokołem przez Rossyę i cofnięcie się wojsk rossyjskich do Adryanopola a floty angielskiej do zatoki Bezika. Otóż tego *minimum* angielskiego Rossya nie przyjęła, a hr. Szuwałow przywiózł kontrpropozycye, które mają być ostatniem słowem Rossyi.

Stronnictwo antiwojenne w Anglii zamierzało wręczyć markizowi Salisbury następujące pismo, zaopatrzone w 250.000 podpisów, pomiędzy którymi znajdują się nazwiska siedmiu najznakomitszych parów państwa, książąt Westminster, Rutland i Bedford, i kilku głośnych uczonych. Pismo to opiewa: „Mniemamy, że podczas ostatnich dwunastu miesięcy nie było uzasadnionych powodów do wojny Anglii z Rossyą, i że dziś powody takie nie istnieją i obwinilibyśmy rząd o największą zbrodnię wobec narodu brytyjskiego, gdyby nas uwikłał w wojnę, lub zezwolił na to, abyśmy narazili się na wojnę.“ Markiz Salisbury nie chciał przyjąć deputacyi, która mu wręczyć miała to oświadczenie, a krok swój tak motywuje w liście wystósowanym do księcia Westminster: „Urząd zagraniczny 20 maja. Mości książę! Potwierdzam odebranie listu Jego Wysokości i innych proszących mnie, abym przyjął deputacyę w sprawie obecnego stanu kwestyi wschodniej. Nie mniemam, abym postąpił sobie z korzyścią dla służby państwowej, gdybym wdawał się z deputacyą w dyskusyę nad kwestyą tego rodzaju w tak krytycznej chwili jak obecna. Oświadczenie, któreby rząd co do dalszego zachowania się swego uważał za potrzebne, przedłoży w razie potrzeby parlamentowi. Z drugiej zaś strony, wszelkich argumentów, którebyś pan życzył sobie użyć dla potępienia przestrzeganej dotąd przez rząd, a przez parlament pochwalonej polityki, mógłbyś pan z większym pożytkiem użyć wobec tej korporacyi. Ponieważ nie byłbym w stanie nawet Panu samemu cośkolwiek zakomunikować, a przyjęcie do wiadomości pańskich oświadczeń i zapatrywań mogłoby wywołać jakie nieporozumienia, więc muszę wyrazić Panu ubolewanie, że deputacyi, którą pan proponujesz, przyjąć nie mogę.“

Z powodu zajęcia wysepki Ada-Kaleh przez wojska austryackie, pisze *Fremdenblatt*: „Przyjacielski układ zawarty przez nasz rząd z Portą w sprawie obsadzenia Ada-Kaleh, harmonizuje zupełnie z polityką, jakiej Austrya Węgry trzymała się od samego wybuchu powstania w Hercegowinie. Nasz urząd zagraniczny, odrzucając wszelką politykę, któraby zmierzała do podziału Turcyi, domagał się równocześnie z całą stanowczością, aby w sferze interesów naszej monarchii nie został stworzony żaden fakt dokonany, który mógłby być uważany jako prejudykat nowego ukształtowania Wschodu, sprzecznego z interesami Austryi Węgier. Stosunek naszej monarchii do Ada-Kaleh jest w mniejszych rozmiarach (*in Kleineren*) taki sam jak do Bośnii, Hercegowiny i Albanii. Dążeniem naszem było przedewszystkiem, aby w tych wszystkich posiadłościach tureckich w porozumieniu z Portą stworzyć stosunki, któreby były rękojmią bezpieczeństwa i porządku; przytem jednak nie pozostawiano nikogo w wątpliwości, że w razie, gdyby powaga turecka nie wystarczała, Austrya-Węgry muszą zastąpić *(ablösen)* Portę. Na wysepce dunajskiej między terytoryum serbskiem i rumuńskiem zostało to obecnie dokonane w sposób najspokojniejszy. I ta właśnie okoliczność nadaje temu, na pozór tak nie znaczącemu wypadkowi, zasadniczą doniosłość. Nie oddajemy się, zdaniem naszem, zanadto wielkiemu optymizmowi, upatrując w tem pomyślną wróżbę dla dalszego rozwoju przesilenia wschodniego w obrębie sfery naszych interesów“.

O pobycie pruskiego następcy tronu w Londynie donosi telegram z datą wczorajszą: Królewicz pruski był wraz z żoną wczoraj na paradzie odbytej na cześć imienin królowej. Królewicz odwiedzał przy tem księcia Ludwika Napoleona, hr. Szuwałowa i lorda Granville. Królewicz z żoną i orszakiem byli podczas przyjęcia u margrabiny Salisbury w ministerstwie spraw zagranicznych; na obiedzie u hr. Salisbury znajdowali się również oboje księztwo wraz z posłami zagranicznymi. Książę Walii musiał pozostać w domu. zaziębiwszy się, i nie był ani na paradzie, ani na uczcie u lorda Beaconsfielda. Królowa przed samym przyjazdem Szuwałowa wyjechała do Szkocyi.

Times donosi z San Stefano 24go b. m.: Wczoraj generałowie tureccy i rossyjscy ułożyli się co do nowych środków przezorności dla uniknięcia konfliktów. Generał Gurko obejmuje komendę nad siłami zbrojnemi na północ Bałkanu włącznie z Ruszczukiem i Dobruczą, wynoszącemi razem około 10 dywizyj. Generał Totleben zamierza, według telegramu *Fremdenblattu*, wysłać generała Skobelewa do Filipopola dla stłumienia powstania. *Pressie* telegrafują z Orsowy, że powstanie wzdłuż brzegów Ardy zupełnie wygasło, i że cała okolica tamtejsza oczyszczoną jest z powstańców. Także w północnej części Rumelii odnieśli Rossyanie wielkie korzyści, powiodło im się bowiem opanować obóz powstańców pod Hisja nad rzeką Raską i wyprzeć powstańców do Emirdiller. Powstańcy stracili w tej bitwie 23 zabitych i 60 rannych.

Składki na flotyllę korsarską, na którą tyle liczy Rossya w razie wojny z Anglią, postępują dość tępo w stosunku do wielkich środków, jakich to przedsięwzięcie wymaga. Oprócz Moskwy, która ofiarowała 400 tysięcy, jeden tylko Petersburg uchwalił sumę znaczniejszą, chociaż względnie dość małą, bo 100 tysięcy rubli. Jak zaś tępo idzie sprawa składek w miastach pomniejszych i guberniach, świadczy szereg telegramów, otrzymanych w moskiewskim komitecie od marszałków gubernialnych i burmistrzów, które przytaczają wszystkie dzienniki. Marszałek saratowski pisze: „Znaczniejsze ofiary nie postępują, subskrypcya idzie powolnie“. Permeński: „Ofiary postępują bardzo nieznacznie, szlachta ociąga się; na posłane wezwania nie otrzymuję żadnych odpowiedzi“. Władimirski: „Od 17 osób zdołałem zebrać 33 rubli; hojniejszych ofiarodawców nie mam;“ Kurski: „Na flotylę żadnych ofiar nikt nie składa“. Burmistrze telegrafują: Symbirski: „Otrzymałem dotychczas 38 rubli; popycham sprawę jak mogę“. Tulski: „Dotychczas żadnych ofiar jeszcze nie otrzymałem“. Saratowski: „Zebrałem z trudnością 98 rubli; składkę propaguję“. Carycyński: „Wezwanie o składki nie przyniosło żadnych rezultatów; przyłożę jednak starań“.

Oczywista, że dzienniki rossyjskie, przytaczając powyższe telegramy, narzekają mocno na „szkaradne samolubstwo i brak patryotyzmu w niektórych okolicach Rossyi, które przynoszą hańbę całemu narodowi“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Kongres zbierze się 11 czerwca. Hr. Andrassy wyjedzie na kongres 9 czerwca wieczór, do którego to czasu rozprawy delegacyj zostaną ukończone. Okupacya Ada-Kaleh przez wojsko austryackie i zapewniony widok kongresu sprawiły tu najlepsze wrażenie. Kredyt 60-milionowy uchwalony zostanie przez Izbę bez żadnych trudności. Jutro wieczór hr. Andrassy da w delegacyi wyjaśnienia o obecnym stanie sytuacyi.

Wiedeń, 27 maja. W Izbie deputowanych rozpoczęły się rozprawy ugodowe. Przemawiali deputowani Zschock, Plener, Wickhoff, Tomaszczuk częścią za ugodą częścią przeciw. Jutro dalszy ciąg obrad. Dep. Heilsberg interpelował ministra sprawiedliwości w sprawie reskryptu, który wydał prezydent wyższego sądu morawskiego przeciw zanadto łagodnym wyrokom sędziów.

Wiedeń, 27 maja. *Wiener Abendpost* pisze: Donienienie *Journal des Debats*, że kongres uważać należy za zapewniony, i że gabinet berliński rozesłał już formalne zaproszenia, potwierdza się dziś z rozmaitych stron. Jak się zdaje, jako termin zebrania się kongresu oznaczono dzień 11go czerwca.

Wiedeń, 27 maja. *Polit. Corr.* dowiaduje się, że zebranie się europejskiego kongresu jest stanowczo zapewnione. Kongres zbierze się w Berlinie. Dzień otwarcia ma być oznaczony na 11 czerwca.

Wiedeń, 27 maja. *Polit. Corr.* zaprzecza wiadomości, jakoby posiedzenia Izby deputowanych miały być odroczone, a tem samem nastąpić miała przerwa w obradach ugodowych. Nikt nie myśli o odroczeniu.

Z Rzymu donoszą *Polit. Corr.*, że wczoraj nastąpiła wymiana deklaracyj w sprawie przedłużenia traktatu handlowego między Austryą a Włochami. Rząd włoski zgodził się na rychłe podjęcie rokowań w Wiedniu celem zawarcia nowego traktatu.

Z Konstantynopola donoszą temuż pismu, że na zaproszenie Layarda i admirała Hornby, ambasador austryacki hr. Zichy zwiedził eskadrę angielską w zatoce ismickiej, gdzie przyjmowany był z największemi honorami. Rossyanie zajmują dawne swoje pozycye w okolicy Konstantynopola, ale otrzymują ciągle jeszcze posiłki. Na bankiecie danym w ambasadzie angielskiej na cześć urodzin królowej Wiktoryi, wznosił Layard toast na cześć sułtana i nazwał Turcyę najstarszą aljantką Anglii.

Berlin, 27 maja. Biuro Wolffa zaprzecza pogłoskom giełdowym o wrzekomym zamachu na niemieckiego księcia następcę tronu. Zaprzeczają również wieści o zatargu między Niemcami a Chinami.

Petersburg, 27 maja. *Agence Russe* podnosi, że ogólne wrażenie porozumienia między mocarstwami jest korzystne. Austryacka okupacya Ada-Kaleh nastąpiła za zezwoleniem mocarstw i ma na celu zapobieżenie trudnościom żeglugi dunajskiej. Kongres ureguluje okupacyę tureckich prowincyj. Ks. Gorczakow opuścił dziś łoże. Szach perski odjeżdza jutro do Berlina.

Paryż, 27 maja. Rząd nie dopuści do manifestacyj na cześć pamięci ani Joanny d' Arc, ani Woltera, aby zapobiedz zawichrzeniom.

Londyn, 27 maja. W Izbie niższej Northcote odpowiada na zapytanie Hartingtona, że nie może jeszcze podać szczegółów rokowania, tyle jednak powiedzieć może, że w ostatnich kilku dniach widoki kongresu znacznie się polepszyły. Izba przyjęła to oświadczenie oklaskami.

W Izbie wyższej markiz Salisbury złożył analogiczne oświadczenie. Redesdale wyraził następnie życzenie, aby wziąć pod rozwagę pogłoskę o uporczywym zamiarze Rossyi przywłaszczenia sobie Bessarabii; jest to sprawa ważna dla mocarstw traktatowych, dla każdego kraju, dla całego cywilizowanego świata. Somerset zażądał, aby mowcę przywołano do porządku, gdyż nie zapowiedział swej interpelacyi. Na tem skończył się ten epizod.

Wiedeń, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Podług berlińskich informacyj *Deutsche Zeitung* skłonić miało cara do przyjęcia warunków angielskich głównie *memorandum* ministra finansów Reuterna, który wykazał, że w razie wznowienia wojny czeka Rossyę niechybne bankructwo. Przestroga ta pomogła usiłowaniom pokojowym Szuwałowa, którego popierał gorliwie ks. Bismarck.

Przy otwarciu kongresu w Berlinie ks. Bismarck nie będzie obecnym, i dopiero poźniej weźmie udział w obradach. Niemcy reprezentować będą hr. Stollberg i ks. Reuss; Rossyę hr. Szuwałow i Jomini; Austrya, Włochy i Francya wyszlą na kongres swych ministrów spraw zewnętrznych.

Londyn, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Standard* zamieszcza półurzędowy komunikat, który zaprzecza, jakoby zaszły jakiekolwiek nieporozumienia w łonie gabinetu. Dalej przestrzega ten komunikat, że dopóki jeszcze nie skończyła się dyskussya nad bardzo ważnemi punktami, nie można twierdzić, iż niebezpieczeństwo wojny zostało usunięte.

Londyn, 28 maja. *Morningpost* i *Daily Telegraph* zapewniają, że osiągnięte zostało jasne porozumienie z hr. Szuwałowem, we wszystkich tych kwestyach, które interesują wyłącznie Rossyę i Anglię. Uregulowanie innych kwestyj, jak n. p. kwestyi Bessarabii i kosztów wojennych, zostało zostawione na później. Na kongresie reprezentować będzie Anglię lord Lyons lub markiz Salisbury, Rossyę hr. Szuwałow. Zaproszenia na kongres już rozesłano.

Londyn, 28 maja. W Izbie niższej toczyły się dłuższe rozprawy

nad kwestya użycia wojsk indyjskich. Gladstone występował przeciw temu zarządzeniu. Hartington oświadczył, że ponieważ środek ten został już przeprowadzony, parlament musi uchwalić koszta, jeśliby jednak rząd bez zezwolenia parlamentu rozpoczął kroki wojenne, wziąłby na siebie ciężką odpowiedzialność. Northcote oświadczył, że polityka gabinetu nie do wojny dąży ale do jej uniknienia i pragnie osiągnąć trwałe załatwienie kwestyi. Izba uchwaliła przejść do rozpraw szczegółowych nad kredytem dodatkowym 214 głosami przeciw 40.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 maja 1878, godzina 2, min. 20. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt 203·—, Akcye anglo-austr. 96·25, Akcye banku Union 58·75, Akcye kolei Karola Ludwika 250·—, Akcye kolei północnej 209·50, Akcye kolei południowej 72·—, Akcye kolei Alföld 116·50, Akcye kolei Elżbiety 175·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114·— Akcye kolei Rudolfa 114·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 65·75, Galic. oblig. indemn. 86·25, Losy z r. 1864 140·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 104·50, Akcye banku obrotowego 96·—, Losy tureckie 17·25, Akcye kolei węg.-galic. 83·50, Akcye kolei państwowej 257·50, Akcye banku związkowego 82·—, Rubel papierowy 1·20¾, Węgierskie losy 77·—, Mark niem. 59·—, Węgierska renta —.— Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 27go maja godzina 6, minut 14. Akcye kredytowe 223·75, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 250·75, Południowa —·—. Renta pap. 63·60—, Galic. bank. hyp. 89·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 90·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.55, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, dnia 28go maja, godzina 10 minut 55. Akcye kredytowe 225·25 Anglo-Austr. 98·—, Unionsbank 59·25 Kolej Karola Ludwika 250·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1.21½, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·51—. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Podziękowanie.

Na zasilenie funduszu zakładu głuchoniemych we Lwowie, nadesłali: p. Feliks Bogdanowicz z Ostrowca, przez Redakcyę Gazety Narodowej 10 złr.; ze składki urządzonej przez p. dra Kańskiego, adwokata w Krdkowie 20 zł. 50 ct.; p. Edward Drdacki radca sądu krajow. 5 zł.; Jego Excell. dr. Floryan Ziemiałkowski 15 zł.; przew. prałat kapituły lwowskiej obrz. gr. kat. Michał Malinowski 1 zł.; przew. kanonik gr. kat. kapit. lwowskiej Leon Hołorowski 1 zł.; przew. gr. kat. dziekan w Hawiłowicach, Grzegorz Oleśnicki 2 zł.; c. k. sąd powiatowy w Busku 3 zł.; c. k. wyższy sąd krajowy w krakowie 24 zł.; p. dr. Aleksander Sękowski, adwokat kraj. w Krakowie 10 zł.; przew. pleban w Kamienicy, ksiądz Hudzicki 7 zł.; razem 98 zł. 50 ct., a z doliczeniem poprzednio zebranych 384 zł. 22 ct. — ogół 482 zł 72 ct. w. a. Za otrzymane dary, dyrekcya rzeczonego zakładu składa ofiarodawcom winne podziękowanie.

Lwów, 25 maja 1878.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, numer bezpłatny na okaz czasopisma illustrowanego „Strzecha".

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 i 28 maja

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Romaszkan z Koszyłowic. A. Hoppen z Doliny. S. Kierski z Podola. S. Lipnicki z Podhajczyk. M. Witowski z Wołynia.

Hotel Langa.

Pp. S. Götz z Wiednia. M. Knopfelmacher z Wiednia. T. Generich z Kasmark. W. Servatius z Westphalen.

Pp. J. Mozes z Wiednia. J. Schapira z Wiednia. J. Steiner z Wiednia. J. Elner z Wiednia. E. Böhm z Wiednia. J. Boch z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. F. Jendrzejowicz z Rzeszowa. K. Pietruski z Rudy. W. Przybyłowski z Czortowic. J. Rakowski z Polski. O. Schnell z Firlejówki.

Pp. Dr. Arnold z Krakowa. J. Jaruntowski z Załanowa. B. Ujejski z Strzelisk.

Hotel Angielski.

Pp. J. Glanz z Bolechowa. L. Cieński z Okna. K. Hubicki z Ożydowa. I. Papara z Struniatyna.

Pp. W. Hankiewisz z Buczacza. T. Kielczewski z Królestwa. I. Kowalski z Birczy. A. Kozłowski z Chryniowiec. J. Miączyński z Palikrowy. M. Spendel z Drezna. G Szaszkiewicz z Przemyśla.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Hofmokl z Mościsk. W. Kostkiewicz z Trembowli L. Andruszewski z Gniły. W. Jarzymowski z Ostrowa. L. Sokolnicki z Wołynia. Dr. I. Januszkiewicz z Pilzna. J. Haywas z Łyskowa. Dr. A. Krzyształowicz z Doliny. L. Rupprecht z Złoczowa.

Pp. K. Hippmann z Równa. J. Juchnowicz z Dębówki. M. Lewiński z Wesoły. K. Gorajski z Wesoły. M. Karczewski z Suczawy.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Szalaj z Stanisławowa. I. Groszecki z Czarny niwy. R. Rosakiewicz z Trojan. T. Rudnicki z Brzozdowa. F. Sawczyk z Kopeczyniec. F. Hayder z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. ks. Swidrygiełło do Krakowa. Swiderski do Krakowa. Latterer do Stryja. Dr. G. Bielański do Jagielnicy. A. Maresz do Złoczowa. K. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 maja 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 741.60mm. Psychrometr suchy 12.8°C. Psychrometr wilgotny 10.0°C. Prężność pary 7.5mm. Wilgoć 68. Zachmurzenie 0. Wiatr SE2. Ozon 4. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +10.2R
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 40 rano (pociąg nr. 1); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 maja 1878.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249 50	251 —
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120 75	122 75
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	248 50	251 50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 —	84 85
„ „ 4% „	79 25	80 25
„ „ 5% okresowe	84 —	84 85
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 05	90 —
Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a.	91 75	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali. 5% m. k.	86 20	87 50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 57	5 66
Napoleondor	9 53	9 63
Półimperyał	9 65	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 76	1 86
„ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	59 —	60 —
Srebro	103 50	105 50
Kupony w srebrze	103 25	105 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 maja 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.50	62.65
luty-sierpień	62.50	62.65
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	65.05	65.20
kwiecień-październik	65.05	65.20
Losy z roku 1839 całe	334.—	336 —
„ „ 1839 piąta część	332.—	334 —
„ „ 1854 po 250 złr.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.—	114.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.50	122.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	141.50	142.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	141.25	141.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.25	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72 —	72 15
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.25	82.75
Galicyi	86.20	86.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76.75	77 25
Węgier	79.50	79.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	93.50	93.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	213 40	218.60
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	798.—	799.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	389.—	391.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	173.—	173.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł	2085.	2095 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k	247.50	248 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	121 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	257.50	258 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72 25	72.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.75	83.25
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	110.	110 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90 —	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	87.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 57 latach zwrotne	84.—	84 50
Gal. banku hipot. po 6%	89.25	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92	93.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.—	95.50
„ „ „ po 5%	86 —	86.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	69.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w ez.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	103.—	103.50
„ „ 100 zł. w. a.	97.75	98.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.75	103.25
„ „ „ „ II. emisyi	101.—	101.50
„ „ „ „ III.	99 —	100.—
„ „ „ „ IV.	98.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.75	80.25
z r. 1867	79 25	79.25
z r. 1868	71 75	72.25
z r. 1872	67 50	68. —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.60	64.30
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162 75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.25	95.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	121.—	122.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.—	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	26.25	26.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.85	121.15
Paryż za 100 fr.	48.10	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.69 50	9.67 50
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.15	105.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 27 maja 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	25
„ „ „ w srebrze	65	45
Renta w złocie	72	90
Losy pożyczki z roku 1860	114	50
Akcye banku wiedeńskiego	803	—
„ „ kredytowego	222	50
Londyn	119	40
Srebro	103	90
Napoleondor	9	56
Dukat cesarski men.	5	62—
100 marek niemieckich	59	—

Dziennik Urzędowy.

(3067 1—3) **Edykt.**

L. 523. C. k. sąd powiatowy w Zasowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 314 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 102 w Żarówce do Jana Prygi należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach na dzień 4 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1878 wyznaczonych każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zasów dnia 18 marca 1878.

(3089 1—3) **Edykt.**

L. 1325. C. k. sąd powiatowy w Sanoku oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kannera w kwocie resztującej 48 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności l. k. 72 Jana Kocaja l. k. 49 Antoniego Łanoryka w Prusisku w dniach 5 czerwca, 10 lipca 14 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa a to realności l. k. 72 kwotę 350 zł. zaś realności l. k. 49 kwotę 1150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok 30 marca 1878.

(3111 1—3) **Edykt.**

L. 1011. C. k. sąd powiatowy w Zasowie pedaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 150 zł. 50 ct. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 13/40 w Dąbiu do Marcina Kalemby należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach na dniu 4 czerwca, 2 lipca i 5 sierpnia 1878 wyznaczonych w sądzie tutejszm każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 280 zł. wadyum 28 zł.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zasów dnia 16 marca 1878.

(3104) **Ogłoszenie.**

L. 7452. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Chodaczków wielki z Kalasantówką.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 8 czerwca 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 25 maja 1878.

(3106 1—3) **Edykt.**

L. 33. C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Freidy Kamil przeciw Ignacemu i Marcelinie Ilnickim pto 204 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu egzekucyjna, publiczna sprzedaż realności w Kobakach pod l. k. 264 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w 3 terminach mianowicie w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, a w terminie ostatnim niżej tejże.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty 12 marca 1878.

(2957 1—3) **Edykt.**

L. 4444. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Lipy Sternlichta w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowem w dniach 25 czerwca, 25 lipca i 26 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności N. k. 5 w Maziarnia położonej Jana Jańca własnej na kwotę 500 zł. w. a. oszacowanej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w kancelaryi tutejszosądowej.

C. k. sąd powiatowy

Nisko dnia 30 kwietnia 1878.

(3050 2—3) **Edykt.**

L. 20470. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż ts. uchwałą z dnia 4 maja 1878 l. 20470 zezwolono na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względem książeczki galicyjskiej kasy oszczędności nr. 36179 na imię Juliusza Friedrich i okaziciela wystawionej, na kwotę 97 Zł. w a. opiewającej.

Wzywa się zatem posiadacza tej książeczki aby takową w przeciągu 6. miesięcy sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 4 maja 1878.

(3046 3—3) **Edykt.**

L. 83. Dnia 3 czerwca, a ewentualnie 8 lipca i 8 sierpnia 1878 każdym razem od 10 godziny z rana odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności gruntowej w Sokalu położonej, na zaspokojenie wierzytelności proszącego Mojżesza Jossla Zigmann w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł. w. a. Wadyum 10 prc.

Akt opisania i oszacowania oraz też warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 5 stycznia 1878.

(3049 3—3) **Sprostowanie.**

L. 529. W ogłoszeniu konkursowem z dnia 7 maja 1878 l. 439 umieszczonem w numerach 126, 127 i 128 „Gazety Lwowskiej zaszła w druku pomyłka, gdyż wydrukowano w ostatnim wierszu tego ogłoszenia termin wniesienia podań *zamiast „do „20 czerwca 1878*“ do 20 sierpnia 1878. Rownież wydrukowano w ustępie II. pozycya 4 zamiast *„szkoły filialnej w Boryczówce*“ mylnie „w Borysławiu“.

Prostując niniejszem powyższe pomyłki zauważa się, iż w Kopyczyńcach prezentuje nauczycieli właściciel obszaru dworskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Husiatyn 22 maja 1878.

(3052 2—3) **Edykt.**

L. 18196. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa, na prośbę Hersza Heibera, niniejszym edyktem posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności nr. 12075/78 na kwotę 13 zł. 22 ct. opiewającej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy ts. sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie rzeczona książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 13 kwietnia 1878.

(3086 2—3) **Edykt.**

L. 8029. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 95 złr. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. d. 125 w Suszynie położona, Pawła Somkowego własna na rzecz Wolfa Meizelesa w terminach 3 kwietnia, 2 maja i 4 czerwca 1878 godzinie 9 tej przed południem w sądzie tutejszym.

Cena wywoławcza 205 zł., wadyum 10 procent.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów dnia 5 lutego 1878.

(3085 2—3) **Edykt.**

L. 480. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Szymona Bendera sprzedaną zostanie realność na błotach Chołojowie, położoną bez numeru domu, Oleksy Kozaka własność stanowiąca, celem zaspokojenia 85 złr. z pn. w terminach 23 maja, 26 czerwca i 7 sierpnia 1878.

Cena wywoławcza 235 zł., wadyum 10 procent.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów dnia 15 lutego 1878.

(3063 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8138 W dniach 31 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu podpisanego sądu publiczna sprzedaż realności nr. 398 w Bohorodczanach Dmytra Latyczewskiego własnej. celem zaspokojenia wywalczonej przez Roisie Bleiberg kwoty 150 zł. 37 ct. z pn.

Cena szacunkowa 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Bohorodczany 15 sierpnia 1877,

(2973) **Edykt.**

L. 1869. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyji podaje do wiadomości że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Reischer, Lazer et Zwibel dla handlu drzewem w Turce obok Kołomyji wciągniętą została.

Właścicielami firmy tej są: Jona Reischer, Joel Lazer i Mendel Zwibel.

Do zastępstwa powyższej spółki jawnej upoważnieni są wszyscy trzej spólnicy jednak litylko spólnie a firmę tejże spółki podpisywać będą wszyscy trzej wspólnicy i to li tylko wspólnie w ten sposób, że wedle w formie wierzytelnej przedłożonego, do rejestru handlowego w pisać się mającego podpisu firmy Jona Reischer, pisać będzie nazwisko „Reischer Joel Lazer nazwisko „Lazer“ a Mendel Zwibel słowa „et Zwiebel“

Kołomyja dnia 4 marca 1878.

2972) **Edykt.**

L. 3975. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Jakób Br. Romaschkanische Spiritus Brenerai in Horodenka Galizien„ wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Jakób Baron Romaszkan w Horodence mieszkający.

Kołomyja dnia 6 maja 1878.

2871 1—3) **Edykt.**

L. 665. C. k. sąd powiatowy Tarnobrzeski zawiadamia, że 17 lipca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się dobrowolna publiczna sprzedaż placu l. 40 w Tarnobrzegu na imie Tomasza i Maryanny Sczepanowskich pod Dom. Tom. I pag. 77 n. 3 haer zaintabulowanego, własnego nieletnich spadkobierców Franciszka Mrozowskiego.

Cena wywołania 100 złr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi, a wadyum 10 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w archiwum.

Tarnobrzeg 12 lutego 1878.

(2896 1—3) **Edykt.**

L. 6058. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Marcina Krokowskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o extabulacyę donacyi pewnych gruntów na Zniesieniu ze stanu biernego tychże dóbr i realnosci pod nazwą Przemysler Wallfort Nr. XXVII z pn. Małgorzata Skwirzyńska, Marya ze Skwirzyńskich Smólska, Antonina ze Skwirzyńskich Tustanowska, Karolina ze Skwirzyńskich Surdłowa Malwina Skwirzyńska Józefa ze Skwirzyńskich Kozłowska, Julian, Wincenty, Michał, Władysław i Jan Skwirzyński właściciele dóbr na Zniesieniu pod Przemyślem pozew wytoczyli, na uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6058 pozwanem wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecone.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata Dra. Gawła z zastępstwem pana adwokata Dra. Zezulki i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 8 maja 1878.

(2897 1—3) **Edykt.**

L. 6057. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Teklę Krocińską i Michała Krocińskiego tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o extabulacyę kontraktu kupna i sprzedaży części ogrodu ze stanu biernego dóbr Zniesienia i gruntów pod nazwą Przemysler Walfort Nr XXVII. Małgorzata Skwirzyńska, Julian Skwirzyński, Marya ze Skwirzyńskich Smólska, Antonina ze Skwirzyńskich Tustanowska, Karolina ze Skwirzyńskich Surdłowa, Wincenty Skwirzyński, Michał Skwirzyński, Władysław Skwirzyński, Jan Skwirzyński, Malwina Skwirzyńska i Józefa ze Skwirzyńskich Kozłowska pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6057 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie pana adwokata Dra. Gawła z zastępstwem pana adwokata Dra. Zezulki i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony, z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 8 maja 1878.

(3036 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 178. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 czerwca, 24 lipca i 26 sierpnia 1878 o 9 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 61 w Uhercach niezabitowskich położonej Hnata Tuczapskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 30 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie także i niżej tej ceny sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 28 lutego 1878.

(2869 1—3) **Edykt.**

L. 179. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sebestiana Szpytmana, iż w sprawie Dawida Wolkenfelda przeciw niemu i Boruchowi Goldmannowi o oddanie $1^1/_2$ morga gruntu i złożenie rachunków ustanowiono, dla niego kuratora adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu i do rozprawy ustnej termin na dzień 19 lipca 1878 godz. 9 rano wyznaczono wzywając przeto niewiadomego z miejsca pobytu Sebestiana Szpytmana, ażeby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi do sporu tego udzielił lub kogo innego na kuratora przedstawił.

Przeworsk 12 stycznia 1878.

(3020 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1584. Dnia 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godz. rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 283 zł. na trzecim zaś i poniżej tejże odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa pod nr. 909 w Zawoi położonego, małż. Franciszka i Anny Kawiak własnego celem zaspokojenia pretensyi Wojciecha Makosia 200 zł. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków 16 kwietnia 1878.

(3043 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4901. Złoczowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 20 kwietnia 1878 l. 3581 uznaje się Iwana Muzykę gospodarza z Uhorzec marnotrawcą i ustanawia się dla tegoż Andrucha Małaniuka gospodarza z Uhorzec kuratorem.

Złoczów dnia 15 maja 1878.

(3048) **Ogłoszenie.**

L. 13234. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma spółkowa „Seyfarth & Czajkowski“ dla handlu fortepianów we Lwowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 9 marca 1878 r. została wpisaną, z tym dodatkiem, że spółka ta jest jawną i zawiązaną została na podstawie umowy między spólnikami Gustawy Semfertem i Damianem Czajkowskim z dnia 10 lipca 1873 i od tego dnia czynności swe rozpoczęła, tudzież iż każdy ze spólników ma prawo firmowania spółki.

Lwów dnia 16 marca 1878.

(3040) **Edikt.** Zl. 4994.

Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma „Kalman Jonas Specerei und Materialwaaren Geschäft“ in Stanislau in die Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanislau den 24 April 1878.

(3100 1—3) **Edykt.**

L. 1063. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniach 11 czerwca, 12 lipca i 8 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, sprzedana zostanie realność pod l. k. 64 rep. 342 w Starejsoli położona, dłużników Grzegorza i Justyny Kloś własna na rzecz Meilecha Wolfa pto. 88 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. wadyum wynosi 10%. Warunki licytacyi i inne akta przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Starasól 15 kwietnia 1878.

(3091) **Ogłoszenie.**

L. 3608. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego Ulanowskiego zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Studzieniec dnia 1 czerwca 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ulanów 22 maja 1878

(3088 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1172. Na zaspokojenie wierzytelności Efroima Frenkla w kwocie 100 złr. z pn. wykonaną będzie w tutejszym sądzie w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 w Srogowie dolnym położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Feśka i Feni Goców własnej.

Cena wywołania wynosi 1650 złr. wadyum 82 złr. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy
Sanok dnia 30 marca 1878.

(3066 1—3) **Edykt.**

L. 1177. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Lodynie pod l. 11 położonej Pawła Tokar własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 5 czerwca, 12 czerwca i 3 lipca 1878 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Ustrzyki dnia 30 marca 1878.

(3080) **Ogłoszenie.**

L. 7451. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Ihrowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 6 czerwca 1878. w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 25 maja 1878.

(3082) **Edikt.** Zl. 4003.

Von Seiten des gefertigten Concurscommißärs wird hiemit bekannt gegeben, daß Dr. Hans Ehrler als Verwalter der Concursmassa Gebrüder Thetschel in Biała und der Specialmassen Johann Thetschel und Georg Thetschel die Rechnungen über die Verwaltung dieser Massen und über sein Honorar, wie auch die Entwürfe über die zweite Vertheilung der in diese Concursmassen gehörigen Fands vorgelegt hat, daß von denselben bei dem gefertigten Concurscommißär oder beim Concursmassaverwalter Dr. Hans Ehrler in Biała Einsicht und Abschrift genommen werden können, daß ferner die zu diesen Concursmassen angemeldeten Gläubiger ihre allfälligen Erinneruugen wider diese Rechnungen und Vertheilungsentwürfe bis zum 4 Juni 1878 entweder mündlich oder schriftlich bei dem gefertigten Concurscommißär einzubringen haben, nnd daß zur Verhandlung über allfällige Einwendungen, so wie zur Feststellung der Vertheilungsentwürfe die Tagfahrt auf den 6 Juni 1878 Vormittag 10 Uhr bei dem gefertigten Concurscommißär hiemit angeordnet wird.

K. k. Bezirksgericht
Biała den 20 Mai 1878.
Der k. k. Bezirksrichter als Concurscommißär.
Dihstler

(3109 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2054. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowym dnia 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem celem ściągnienia przez Izaaka Herciga wywalczonej sumy 92 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, w Zawadce pod l. k. 39 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kobelki własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1500 zł. w. a. wadyum zaś 10% takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w sądzie.

Rymanów 6 kwietnia 1878.

(3108) **Ogłoszenie.**

L. 3417. C. k. sąd powiatcwy zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Załuczne sporządzone do publicznego przeglądnięcia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można w sądzie powiatowym, lub przed komisyą hipoteczną w dniu 5 czerwca 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Nowytarg dnia 25 maja 1878.
C. k. komisarz hipoteczny
Adler.

(3107 1—3) **Edykt.**

L. 343. C. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do wiadomości, że w dniach 28 czerwca, 19 lipca i 30 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tu egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności w Kobakach pod l. k. 216 położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Mykiety Makowija należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Tillingera w kwocie 25 złr. w. a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej. w trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Cena wywoławcza i szacunkowa 55 zł. wadyum 5 zł. 50 cnt.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 19 marca 1878.

(3065 1—3) **Edykt.**

L. 4197. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że w celu zaspokojenia przez Mindlę Sternlichtową przeciw Marcinowi Piłatowi wywalczonej, należytości wekslowej 70 złr. aw. z pn. w c. k. sądzie powiatowym w Nisku w dniach 24 czerwca 1878 24 lipca 1878 i 27 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południm odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności włościańskiej w Wolinie pod l. k. 10 położonej dłużników własnej na 1095 złr. oszacowanej, która w dwóch pierwszych terminach poniżej szacunku sprzedaną nie będzie.

Dalsze warunki licytacyi przejrzeć wolno w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Nisko dnia 9 lipca 1877.

(3078) **Edykt.**

L. 40. Podpisany komisarz konkursowy upadłości Peretza Mechlowicza ogłasza niniejszem, iż celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyj tudzież celem przyznania honoraryum p. zarządcy masy adw. dr. Forystowi wyznacza termin na dzień 14 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli konkursowych pod tym rygorem wzywa, iż niestawający uważani będą za przystępujących do uchwały większości.

Tarnów dnia 28 marca 1878.

(2872 2—3) **Edykt.**

L. 13412. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa posiadaczów zgubionego rewersu zastawniczego przez galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie Michałowi Korczyńskiemu na zastawioną jedną akcę kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej l. 11532 wydanego następującej treści „dnia 14 kwietnia 1871 zastawiłeś WPan dobr. w kasie galic. towarzystwa kredytow. ziemskiego pod Art. 1204 akcyę kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej l. 11352 dto. 1 listopada 1866 na 200 złr. a. w. z załączonemi kuponami, z których 9ty już dnia 1go maja 1871 jest płatny i na to otrzymałeś zaliczkę 100 złr. w. a." aby takowy w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" sądowi tutejszemu przedłożyli, gdyż inaczej takowy za amortyzowany uznanym zostanie.

Lwów 6 kwietnia 1878.

(2988 3—3) **Edykt.**

L. 355. W dniach 7 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej Abrahama Bogen przeciw Jędruchowi i Jewcə małż. Sydor o zapłacenie 90 zł. w. a. z pn. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 83 w Starəmsiole położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a rzeczonych dłużników własnej pod następującəmi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w mowie będącej realności w kwocie 415 zł.
2. Wadyum wynosi kwotę 41 złr. 50 ct. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś w trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej i wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach służby.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 20 kwietnia 1878.

(2911 3—3) **Edykt.**

L. 2787. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jawdochi Didunek w kwocie 181 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 13 czerwca, 4 lipca i 1 sierpnia 1878 publiczna licytacya kawałka gruntu „Brykowa dołyna" pod nr. 69 w Kotuzowie Mykity Pastuszanczyna własnego z tem, że na pierwszych dwóch terminach tenże przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny szacunkowej 180 zł. pozbytym zostanie. Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Podhajce dnia 13 kwietnia 1878.

(2993 2—3) **Edykt.**

L. 9765 C. k. sąd krajowy w Krakowie niniejszem wiadomo czyni, iż dla przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 Marca 1878 l. 15933 egzekucyjnej publicznej sprzedaży dóbr Ostrów Szlachecki z przysiołkiem Komorów, w powiecie Bocheńskim położonych wedle Dom 407 pag. 410 n. 15 haer. Henryka Komara własnych w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie w kwotach 7066 zł. $39\frac{1}{2}$ ct. w. a. oraz 3567 zł. 68 ct. w. a. z pn. wyznaczone zostają dwa termina to jest 18 czerwca i 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana, na których odbędzie się sprzedaż powyższych dóbr w c. k. sądzie krajowym w Krakowie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 50.800 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 5080 zł. w. a., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 27 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny wraz z kartą stanu posiadania przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie.

O czem galicyjskie towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie pp. Henryk Komar do rąk ustanowionego kuratora dr. Goreckiego, Juliusz Milieski, Karolina ba. Hangwitzowa, Dawid Weiser, Eugenia Siemońska, Anna Chromy, Ludwika Komarowa, Piotr Heisek, H. Eibenschütz, Erazm Niedzielski, Antoni Niedzielski, Aleksander Skrzyński, galicyjskie towarzystwo parcelacyi i budowy w Krakowie, bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, galicyjski zakład kredytowy ziemski w Krakowie, Czesław Kieszkowski, towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Jan Kanty Kirchmajer, Alfred Mielieski, firma handlowa Kurnatowski et Comp. w Krakowie, Salomon Klausner, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 6 lutego 1878 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, do rąk ustanawiającego się dla nich kuratora ad actum Dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie, zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 26 kwietnia 1878.

(2990 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2204. W dniach 28 czerwca, 30 lipca i 30 sierpnia 1878, każdym razem o 11 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod liczbą 341 w Rohatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Mikołajowi i Hance Harasymom przynależnej, celem wydobycia pretensyi Eizyka Feldblum w kwocie 140 zł.

Cena wywołania 432 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 20 maja 1878.

(2987 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2846. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 105 subrep. 52 w Bełejowie położonej, dłużników Maruni i Antoniego Swistonów, a względnie leżącej masy z miejsca pobytu niewiadomego, Antoniego Swistun własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 21 czerwca,
II. 2 sierpnia 1878,
III. 4 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 8 maja 1878.

(2981 2—3) **Edykt.**

L. 12651. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Piotr Moos przeciw Dorocie Held, a względnie jej spadkobiercom pod dniem 21 listopada 1877 l. 12651 pozew o własność realności, pod l. 12 w Zimnejwodzie wniósł, który do rozprawy ustnej na dzień 22 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem zadekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Doroty Held a względnie jej spadkobierców wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd powiatowy S. II. do zastępowania i na tychże koszta i szkodę tutejszego adw. dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Roińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 27 listopada 1877.

(2949 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3966. Na żądanie Feigi Lustmann 2 ślubu Guttmann, właścicielki handlu mąki w Rzeszowie, w myśl § 62 ust. 1 ustawy konk. c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem konkurs do ruchomego, gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje, znajdującego się majątku tejże Feigi Lustmann 2go ślubu Gutmann, ustanawia komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego p. Szmydzińskiego, a tymczasowym zarządcą masy adw. p. dr. Reinera i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 31 maja 1878 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym przed wymienionym komisarzem konkursowym stanęli z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa sąd tych, którzyby przeciw masie konkursowej Feigi Lustmann 2go ślubu Gutmann jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli co do tychże spór jest w toku, do 10 sierpnia 1878 w sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tą ordynacyą zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 2 września 1878 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym wyznacza, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa przed wyżej wzmiakowanym komisarzem konkursowym podali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym przysłuża prawo stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inni osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą sądu tutejszego mieszkają, winni są w zgłoszeniach swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczone być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Rzeszów, 16 maja 1878.

(2985 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3039. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 21 czerwca, 26 lipca i 30 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Hrycia Magac w Stebniku pod l. k. 4/27 położonej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 294 zł. w. a., z ceną wywołania 600 zł., a wadyum 60 zł. austr. wal.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 24 kwietnia 1878.

(3038 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 993. W dniach 5 czerwca, 5 lipca i 5 sierpnia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Mikołaja i Maryi Hynda własnej pod l. 34/18 w Nichowicach położonej na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 100 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. wadyum wynesi 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realnosc ta za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rudki 30 marca 1878.

(3033 3—3) **Edykt.**

L. 1452. Dnia 12 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1878 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l.k. 36 w Brzozowie ciało tabularne stanowiącej Eduarda Kubego i innych własnej na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Brzozowa w ilości 194 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1140 zł. wadyum 114 w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków, wyciąg tabularny akt opisania i oszacowania wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów dnia 27 marca 1878.

(3070 2—3) **Edykt.**

L. 24751. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu wniesionej dnia 14go b. m. prośby Menaschego i Leji małż. Juer jako dzisiejszych właścicieli Lwowskiej realności C. n. 426 $^{3}/_{4}$ o przynaglenie Udli Londau a względnie jej spadkobierców do wykazania iż prenotacya sumy 300 duk. hollenderskich na jej rzecz w stanie biernym ciężącego jak Dom. 73 pag. 354 n. 16 i 17 on, na częściach Lwowskiej realności C. l. 426 $^{3}/_{4}$ dla Pinkasa Jakóba Landau, prawa 10cioletniego mianowicie od 1go grudnia 1843 do 30 listopada 1853 trwającego najmu pomieszkania, w rzeczonej realności na podstawie wyroku polubownego z d. 20 sierpnia 1822 i deklaracyi z d. 9tego lipca 1826 jak Just. 119 pag 356 n[illegible] on. uskuteczniona jest usprawiedliwio[illegible] iż usprawiedliwienie jej w toku się [illegible] pod rygorem wykreślenia tejże [illegible] ustanawia się dla rzeczonej Udli Landau urodzonej Maser z życia i miejsca pobytu niewiadomej ewentualnie zaś dla jej również niewiadomych spadkobierców kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra. Sokala z substytucyą p. adw. Dra. Byka, a doręczając powyższą prośbę ustanowionemu p. kuratorowi i wyznaczając celem rzeczonego wykazania termin w sądzie tutejszym na dniu 11 czerwca 1878 o godz. 11 z rana o tem nieobecnych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 18 maja 1878.

(3062 2—3) **Edykt.**

L. 4720. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie w dniach 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Elżbiety Gieruszczakowej w kwocie 20 złr. w. a. z p. n. przymusową sprzedaż realności N. k. 116/126 w mieście Andrychowie położonej wedle ks. gł. miasta Andrychowa Tom. II pag. 8 i 9 w. III haer. do masy spadkowej Katarzyny z Koniarczyków Burej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1119 zł. w. a., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 112 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomego wierzyciela Samsona Lindnera oraz tych wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya licytacyjna doręczoną być niemogła, lub którzyby po dniu 11 stycznia 1878 do hipoteki tej realności weszli ustanowiony adw. Dr. Krobicki w Wadowicach.

Andrychów dnia 26 lutego 1878.

(2983 2—3) **Edykt.**

25109. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony Majątek Sindla Ramras właściciela realności w Lubaczowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu Turzańskiemu w Lubaczowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Ignacego Strokę w Lubaczowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do tego zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 maja 1878 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lubaczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, lub w ck. sądzie powiatowym w Lubaczowie wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 lipca 1878 i podać ją na terminie 22 lipca 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczonym c. k. sądzie Lubaczowskim odbyć się mającym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swomi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy zastępcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej,

Z c. k. sądu krajowngo

Lwów dnia 15 maja 1878.

(3035 2—3) **Edykt.**

L. 10676. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Billeta w sumie 41 zł. niemniej kosztów egzekucyjnych w sumie 1 zł. 1 zł. 4 cnt. 8 zł. 26 cnt. 1 zł. 41 i 10 zł. w. a. odbędzie się dnia 27 czerwca, 2 sierpnia i dnia 30 sierpnia 1878 w gmachu tutejszego sądu każdym razem o godz. 9 rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 4 w Mikulicach położonej, Marcina Płazy własność stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość sądowego oszacowania w sumie 745 zł. niżej której ceny ta realność przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi kwotę 74 zł. 50 cnt.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w sądzie widziane.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Wodecki w miejscu.

Przeworsk 20 stycznia 1878.

(3053 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8789. Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Liszkach w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli, obsadzona być ma w drodze konkurencyi.

W roku 1877 wynosiła wyprzedaż materyałów tytoniowych w wartości 23326 złr. 77 cnt., stempli w wartości 1659 zł. 9 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum wysokości 50 zł. i świadectwa pełnoletności i moralności mogą być wniesione najdalej do 14 czerwca 1878 godz. 2giej po południu do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże.

Bliższych szczegółów i warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Krakowie, i u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Kraków dnia 17 maja 1878.

Doniesienia prywatne.

Księgarnia
F. H. Richtera
we Lwowie,
poszukuje
praktykanta,
z dobrem wykształceniem szkolnem, mającego rodziców we Lwowie.
(3031 2—2)

Prawie za darmo!
pomieszkanie
do wynajęcia.

Dworek o pięciu pokojach z przynależytościami, ogrodem, stajnią i magazynem także małe pokoje po 4 zł. miesięcznie. Na **Łyczakowie** za kaplicą na lewo, uliczka Ubocz 4. (3112)

Bliższych szczegółów udziela na miejscu Zarządca od 4 do 6 popołudniu.

Kawę

najlepszego i czystego aromatyczno **mocnego** smaku, także jeden gatunek najlepszego i czystego, jednakowoż **słabszego** smaku
za pół kilo 90 ct.

Zieloną kawę Ceylon
w ogóle powyższym gatunkom co do mocnego smaku, i aromy się równającą **w najpiękniejszym** ziarnie
za pół kilo po 100 i 104 ct.

Blade gatunki kawy
zupełnie czystego i dobrego smaku,
za pół kilo 75 i 80 ct.
poleca
O. T. Winckler
we Lwowie.
(3032 2 - 3)

Michał Morawiecki
c. k. Notaryusz
przeniósł swoją kancelaryę pod l. 7, plac Maryacki, róg ul. Kopernika, dom Penthera we Lwowie.
(2888 5 - 15)

Pożyczki

na tabularne majętności ziemskie i realności miejskie w banknotach, mogą za moją interwencyą być uzyskane pod bardzo korzystnymi warunkami, mianowicie za opłatą tylko 7% rocznie tytułem odsetek wraz z amortyzacyą, przez co dług już w 29½ latach umorzony zostaje. — Bliższe wiadomości udzielam ustnie lub pisemnie na frankowane listy

Perlmutter
ul. Jagiellońska nr. 17, IIgie piętro.
(3118 1—3)

Zakład wodoleczniczy
w SASSOWIE
został otwartym z dniem 15 maja b.r.

Oprócz hydroterapii racyonalnej według zasad postępu, zaprowadzam leczenie elektryką i zarazem kąpiele elektryczne, jako najnowszą zdobycz w dziedzinie wykonawstwa lekarskiego.

Umieszczenie chorych i kuchnia odpowiedzą wszelkim wymogom hygieny i specyalnym wskazaniom leczniczym. (2967 3—3)

Dr. Władysław Bogdański
były sekundaryusz szpitala pows echnego we Lwowie.

Proszki Dr. Caneau
przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścia składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece
T. TOROSIEWICZA
we Lwowie.
(2799 3—6)

Fabryka tapet
G. Hoefiga w Dreźnie

zawiadamia niniejszem uprzejmie, iż kompletną kollekcyę tegorocznych wzorów tapetowych o przeszło 300 deseniach z oryg. cenami (loco fabryka) począwszy od **15 ct. Rulon** (sążeń □), aż do najbogatszych i najwspanialszych imitujących: **gobeliny, atłasy, adamaszki, dywany, cretony, skóry** wygniatane, w kolorach i złocone, oraz wielki wybór listew i ornamentacyj plastycznych (z masy papier.), otrzymał na skład nasz główny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

p. N. SCHULZ
we Lwowie ul. Pańska nr. 5,
który upoważnionym jest w imieniu naszem zawierać układy i udzielać kredyt nieograniczony.
(2402 9 12)

(2604) (3119)

Obwieszczenie.

Dnia 4 czerwca b. r. począwszy od godziny 9 z rana odbędzie się w lokalnościach magazynu na tutejszym dworcu publiczna licytacya rzeczy w przeciągu roku 1877 w obrębie kolejowym znalezionych, o które dotychczas właściciele się nie zgłosili.

Na tę licytacyę zaprasza się wszystkich p. t. mających chęć kupna.

Dyrekcya c. k. uprzyw. galic. drogi żelaznej Karola Ludwika.

K. k. priv. Erzherzog Albrecht Bahn.

(3095 2—2) L. 3307.

Kundmachung.

Die Herren Actionäre der k. k. priv. Erzherzog Albrecht Bahn werden hiemit in Kenntniss gesetzt, dass die

dritte ordentliche General Versammlung

Freitag den 28 Juni 1878 Vormittags 10 Uhr im Vortrags-Saale des österr. Eisenbahn-Clubs in Wien (Musikvereins-Gebäude) Canovagasse Nr. 4 ebener Erde stattfindet.

Tagesordnung:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsgebahrung und Vorlage der Bilanz pro 1877, sowie Ertheilung des Absolutoriums.
2. Bericht des Revisionsausschusses über die Prüfung der Rechnungen des abgelaufenen Jahres.
3. Antrag und Beschlussfassung über die Verwendung des für die Actien erübrigenden Theilbetrages des Staatsgarantie-Zuschusses.
4. Genehmigung des Absatzes 8 des mit der k. k. Regierung abgeschlossenen Protocollar-Uibereinkommens vom 18 Mai 1878 betreffend die Festsetzung der Dauer der Steuerbefreiung, der Concession und der Nichteinlösbarkeit der Bahn. (Art 26, 32 und 33 der Concessionsurkunde.)
5. Antrag auf Entlohnung des Verwaltungsrathes und Beschlussfassung hierüber.
6. Ergänzung des Verwaltungsrathes.
7. Wahl von 3 Revisoren und 3 Ersatzmännern zur Prüfung der Gesellschaftlichen Rechnungen für das laufende Jahr.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre, welche an dieser General Versammlung Theil zu nehmen wünschen, wollen ihre Actien in Gemässheit des § 34 der Statuten bis längstens 14 Juni l. J. in Wien bei dem Wiener Bankverein I. Herrengasse Nr. 10. in Frankfurt a/M, bei der deutschen Vereinsbank oder bei Herrn von Erlanger & Söhne deponiren.

Der Erlag der Actien hat unter Anschluss zweier arithmetisch geordneter, und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen.

Ein Exemplar der Consignation erhält der Doponent mit der Empfangsbestätigung versehen zurück und es werden nach ausgehaltener General-Versammlung die Actien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Die Herren Actionäre werde aufmerksam gemacht, dass laut § 35 der Statuten je 25 Actien zu einer Stimme berechtigen, dass ferner ein Actionär nicht mehr als eine Vollmacht übernehmen darf, und der Bevollmächtigte selbst stimmberechtigt sein muss. Diese Vollmacht ist spätestens 2 Tage vor dem Zusammentritte der General-Versammlung im Central-Bureau der Gesellschaft in Wien Stadt, Canovagasse Nr. 5 Mezzanie, auszuweisen.

Pflegebefohlene und juristische Personen werden durch ihre gesetzlichen, beziehungweise statuarischen Repräsentanten, Frauen durch Bevollmächtigte vertreten, ohne dass diese Vertreter selbst Actionäre sein müssen.

Wien, am 25 Mai 1878

Der Verwaltungsrath.
(Nachdruck wird nicht honorirt.)

L. 6719/78. (3098)

Doniesienie.

Z dniem 1go czerwca 1878 r. wchodzi w życie Taryfa wyjątkowa dla przewozu żelaza i stali i t. d., w ruchu komunikacyjnym od stacyj kolei północnej cesarza Ferdynanda i Koszycko-Bogumińskiej do Galicyi, a znosi się wskutek tego równoimienna taryfa z dnia 10 kwietnia 1877 wraz z dodatkiem I.

Wiedeń 24 maja 1878.

Generalna Dyrekcya
c. k. uprz. kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

L. 6654. Ces. kr. uprzyw. (3097)

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie

Z dniem $^{1}/_{13}$ czerwca 1878 r. zaprowadzają się w związkach środkowo - rossyjsko - austryackim i środkowo-rossyjsko - galicyjsko - niemieckim:

a. Dodatek I do zeszytu I (Postanowienia regulaminowe i klasyfikacya z dnia $^{1}/_{13}$ września 1876);
b. Zeszyt II, **nowy** (ruch komunikacyjny z Austryą) w miejsce zeszytu II z dnia $^{1}/_{13}$ września 1876;
c. Dodatek I do zeszytu III (ruch komunikacyjny z Niemcami z dnia $^{1}/_{13}$ września 1876);
d. Dodatek I do przepisów o wskazaniu drogi przesyłkom (instradowaniu) z dnia $^{1}/_{13}$ września 1876;

Powyższych egzemplarzy dostać można w komercyalnem biurze we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 25 maja 1878.

General...

Z drukar... ...iego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.